

PRENUMERATA

W Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym: W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75. Za odosłanie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5. Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1. Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50. Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodził w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodził stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop. każdy następny raz kop. 20. Nekrologja: za wiersz 15 kop. Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop. każdy następny raz 8 kop. Małe ogłoszenia za jeden wiersz po 2 kop. każdy raz ogłoszenie minimum 20 kop. Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1. Ogłoszenia do Kurjera przyjmują także Biuro Rajchmana i Frenclera, ulica Senatorska. Sobota: Aleksandra M. Niedziela: Lucji P. M. Poniedział: Dyoskora M. Wtorek: Walerjana M.

Dziś: Niep. Pocz. N. P. M.	Wschód słońca o godzinie 7-ej minut 54.	Wschód księżycy o godzinie 11 minut 45 r.	Sobota: Aleksandra M.
Środa: Leokadii M.	Zachód 3-ej 47.	Zachód 7 24 w.	Niedziela: Lucji P. M.
Ozwartek: N. P. M. Loretańskiej.	Długość dnia godzin 7 54.	Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 8.	Poniedział: Dyoskora M.
Piatek: Damazego W.	Ubyło 8 49.	Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 3° R.	Wtorek: Walerjana M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 511

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Boguwoli; jutro Wyszostawy. **Zgromadzenia:** Wpisanie w Album nowoprzyjętych członków arcybroszki Archikonfraterni literackiej. (Kaplica Archikonfraterni w kościele Archikatedralnym św. Jana—po niezaporach.) **Wystawy:** Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krakowskie-Przedmieście № 15—od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulca. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów polki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Swiat № 27—od 10-ej rano do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krakowsk-Przedm. № 66—od 10-ej rano do 1-ej po południu. Wejście bezpłatne.) **Teatry:** Wielki: dziś „Aida” (z udziałem panny Elly Russell i p. Gambarelli’ego); jutro „Arria i Messalina”; — Rozświat: dziś „Narkotyk”, „Do rozvodu”, „Nawrócenie”, „Zazdrość”; jutro „Do rozvodu”, „Moja kuzynka”; — Mały: dziś „Gondoljerzy”; jutro „Pani kapitanowa” (1-szy raz); „Gondoljerzy”. (7 1/2 wieczorem.) **Lombard miejski:** Gotówki w kasie lombardu do rozdania na nastawy znajduje się na dzień jutrzejszy 3770 rs. 23 k. (Pożyczki wydawane będą; kasa otwarta od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu; wykup i prolongata uskutecznią się tylko od godz. 9-ej rano do 1-ej po południu.)

św. Ducha (po paulińskim), w którym o godzinie 9-ej zrana odprawiona będzie solenna wotywa, zaś o godz. 4-ej po południu wyjdą nieszpory—i św. Anny (po-bernardyńskim), w którym roraty odprawione zostaną o godz. 6 1/2 zrana, poczem co godzina wychodzić będą msze św., zakończone o godz. 4-ej po południu nieszporami. — W kaplicy Rodziny Marji przy ulicy Żytniej jutro w dalszym ciągu odprawione będzie 40-godzinne solenne nabożeństwo.

Dla ubogiej dziatwy.

(Korespondencja własna Kurjera warszawskiego.)

Paryż d. 4-go grudnia 1891-go r.

W ostatnich dniach listopada w robotniczej dzielnicy Paryża w Belleville przypadło prawdziwe święto dla biednych rodziców, którzy nietylko sami nie raz jeść nie mają, ale muszą skazywać na powolną śmierć głodową swe najdroższe istoty. Otworzono pierwszy w Paryżu *maison maternelle*, dom, gdzie biedne dzieci od lat 3—12 mogą znaleźć ciepłą strawę, odzież, schronienie, zabawę, opiekę, a przytem w każdej chwili uścisk własnych rodziców. Dotychczas ludzie w nędzy pozostający musieli wybierać jedno z dwojga: albo patrzeć na swe maleństwa, ginące od chłodu i głodu, albo wyrzucić ich na zawsze, oddając je na własność osobom prywatnym lub do domu dzieci opuszczonych. Obecnie choć szczupła garstka rodzin będzie mogła uniknąć tych smutnych ostateczności. Rozrzucający istotnie był widok rodziców, zapisujących swe dzieci do tego schronienia. Najpierw żona malarza, leżącego od tygodnia w szpitalu, zapi-

suje swą sześciolletnią córeczkę, by sama mogła szukać pracy; dalej kopacz, co od dwóch tygodni napróżno szuka roboty, oddaje 5-letniego synka, bo mu już nikt kredytować nie chce, a gospodarz z domu wyrzuci; dalej znów 15-letnia dziewczyna przyprawia dwoje rodzeństwa, które na jej opiece zostało po śmierci obojga rodziców i tak dalej i dalej, a wszyscy wyraźnie sobie zastrzegają, żeby im dziecko czasem nie przepadło, żeby je bez żadnej kwestji zwrócono, skoro im zarobek wystarczy na utrzymanie. Przysłulek, o którym mowa, powstanie swe zawdzięcza wyłącznie wielkiej energii i dobremu sercu pani Ludwiki Hoppe. Niemordowaną jest w swej ruchliwej działalności, nieprzebraną w swej dobroci ta kobieta. Jeżeli której z kobiet francuzkich należy się uznanie, to pewno jej pierwszej. Cicha ta, nie szukająca rozgłosu dla siebie pracowniczka, od lat już kilkunastu wydaje pismo *La femme et l'enfant*, w którym rozwija najszlachetniejsze myśli i idee. Od lat kilku otworzyła ona również bazar wyrobów kobiecych, a jednocześnie założyła towarzystwo *Union du travail des femmes*, mające na celu pomóc robotnicom w wyszukiwaniu pracy. Wreszcie w roku zeszłym za jej inicjatywą i pod jej bezpośrednim kierownictwem rada miejska Paryża założyła przysłulek dla kobiet, niemogących znaleźć pracy t. zw. *Refuge-ouvroir*, w którym przeszło 1600 kobiet znalazło schronienie i pomoc. Niech nikt nie myśli, ażeby w Paryżu łatwo znaleźć jakąkolwiek nową instytucję. Wtedy wiele potrzeba starań, dużo energii i chęci, zanim otworzą się szkatuły bogaczy. Przysłulek ten mieści się w obszernym gmachu o-

„BEN TI VI”

OBRAZEK NA TLE ŻYCIA W BRAZYLJI

skreślił

Ks. Zygmunt Chęłmicki.

(Dalszy ciąg.)

Z początku zdawało się chłopcu, że nowe rozpoczęcie życia. Scarzanelli, wystygły i stetryczony, nie okazywał mu wprawdzie żadnych dowodów serca, lub czulszej troskliwości, ale też nie znęcał się nad nim i nie uragał jego szpetocie. Chłopcy powitali nowego towarzysza z pewną ciekawością. Jeden drugiemu szeptał tajemniczo coś do ucha, spoglądając przytem podejrzliwie na Paula, ale pozostawili go w spokoju. Tak, istotnie, miał wreszcie spokój, którego dotąd jeszcze nie zaznał w życiu! Patrzył więc śmieiej i weselej na świat i wierzyć nie chciał, że upływają dni całe bez bólu, bez goryczy i poniewierki. Niestety, czekało go rycie rozczarowanie. Nie upłynął miesiąc, gdy przy pierwszej sprzeczce jeden z chłopców rzucił mu w oczy pogardliwe miano „potwora”, czemu towarzyszył szyderczy poklask reszty kolegów. Paulo onieciał wobec zniewagi i jak szczenię, kopnięte nogą, skulony, powłócił się do kąta szkolnej izby. Odtąd stał się przedmiotem codziennych szyderstw i uszczypliwych żartów swoich towarzyszy. Chłopcy, widząc jego zbolalą twarz i rosnącą z każdym dniem nieśmiałość, znęcali się nad nim coraz natarczywiej. Jak w domu, tak i tu, nie nazywano go już inaczej, tylko „potworem”! Pewnego razu, gdy Paulo znękanym prześladowaniem towarzyszy, usunawszy się bok, popadł w bolesną zadumę, zbliżył się do niego mały José. Wi-

dząc smutek i przygnębienie biednego chłopca, José widocznie tknięty współczuciem począł doń przemawiać łagodnie. Z początku Paulo słuchał nieprzytomnie, tkliwy jednak dźwięk głosu obudził go. Podniósł wilgotne oczy na mówiącego: — Chodź—mówił José—nie zważaj na nich. — A dlaczego oni to robią?—pytał Paulo głucho. Co ja im zawiniłem? José milczał. — Słuchaj—ciągnął dalej przez łzy chłopiec,—tyś lepszy od nich, powiedz dlaczego mnie nazywają potworem? Wołano tak na mnie w domu, ale tam i bili mnie zarazem. Zresztą ja wiem, że przy moich braciach i siostrze byłem potworem. Ale tutaj co innego. Patrz, Sebastiao ma tę samą twarz, co i ja. Francisco przecież czarny, a dlaczego im nie urągają? José i teraz jeszcze nie odpowiadał. — Ty nie chcesz mówić? Zlituj się, powiedz—błagał lykając łzy chłopiec, a słuchającemu zdawało się, że przytem serce biedakowi pęka z bólu. — Widzisz—rzekł wreszcie José, jakając się, z pewnem drżeniem i nieśmiałością w głosie—powiadają, żeś ty wyrodek. — A Sebastiao, Francisco?—przerwał, zaciskając pięści, Paulo. — To co innego—ciągnął dalej José—ojciec Sebastiao jest murzynem, Francisco rodzice czarni, ale twój ojciec i matka biali, twoi bracia biali, cała rodzina biała, ty jeden tylko... — Potworem!—dokończył nieszczęsny chłopiec i rzuciwszy się na stół, wybuchnął całą siłą długo dławionego płaczu. Po długiej chwili, która Josému wydała się wiekiem całym, Paulo podniósł zalaną łzami twarz. — Więc ja zawsze pozostanę takim?—zapytał. José nie znalazł odpowiedzi. Od tej rozmowy zamarło coś, czy skamieniało w biednym chłopcu. Dotąd przynajmniej myślał, że wstręt, który budził, z jego własnej pochodzi winy,

teraz zrozumiał, że jest ofiarą przysięgi i uprzedzenia, że nie nie zmyje z niego plamiącego go znamienia. Dziwna równocześnie zaszła w nim zmiana. Potulny i nieśmiały, stał się groźnym dla towarzyszy. Gdy pewnego razu Sebastiao rzucił mu zwykłą obelgę w twarz, zbił chłopca tak niemiłosiernie, że go nawpół żywego odniesiono do domu. Odtąd unikano go, ale on sam stronił od wszystkich jeszcze więcej. W zabawach nie brał udziału, a gdy raz jednego José zaproponował mu, by poszedł z nimi oglądać rewję wojska na placu Acclamação. — Idźcie! precz sami, krzyknął—wy, białe psy! Bywało, w dzień św. Antoniego lub św. Jana całe miasto wrzało od uciechy i zabawy. Na placach grały orkiestry. Po ulicach przeciągały wśród wesołych śpiewów tłumy białych i czarnych ludzi. Z każdego podwórza, z każdego ogrodu tysiące rakiet wlatywały w górę. Wieczorem cała zatoka płonęła od ognia sztucznych. Kto żyw, biegł „do Jardin botanico”, gdzie odbywała się wielka zabawa ludowa. Młodzież tonęła w weselu i uciechu. Jeden tylko Paulo leżał na posłaniu, jak martwy, gryząc palce do krwi z bólu i złości. W takie właśnie dni był on szczególnie chmurny i głowy nie pokazywał na świat Boży. Biada temu, kto się do niego zbliżył. Popadał on wtedy w dziką wściekłość. Bił, gryził i drapał niemiłosiernie. Wogóle na ulicę wychodził niechętnie, kiedy zaś Scarzanelli posyłał go po sprawunki lub za interesem, naciskał kapelusz na twarz i biegł prędko, nie podnosząc oczu na przechodniów. Nikt nie widział go modlącym się. Co prawda, nikt go nie nauczył modlitwy, ale za to przy łada sposobności potoki całe ohydnych przekleństw płynęły z ust chłopięcych. Nazywano go nietylko „potworem”, ale i dzikim Paulem. Żaden jednak z chłopców nie śmiał go na-

fiarowanym na jakiś czas przez p. Laubiére. Gmach otacza dokoła ogromny, jak na Paryż, ogród (18,000 metrów kw.), zapuszczony co prawda, ale pełny drzew, alei, altan itp.

Wśród wąskich uliczek Belleville jest to prawdziwie urocze schronienie. Przytułek może pomieścić około 100 dzieci, na razie jednak przyjęto tylko 20, gdyż nie wszystko jeszcze gotowe. Sypialnie, jadalnie urządzone są czysto i porządnie, choć może skromniej, niż w innych zakładach dobroczynnych, fundowanych przez Rotszyldów i innych tutejszych bogaczy.

Do zakładu przyjmowani są chłopcy od lat 3—6, dziewczynki zaś od lat 3—12. Wszystkie dzieci chodzą codziennie do miejskich ochron i szkółek, z kądem wracają o 5-ej godz. do przytułku.

W czwartki, dni wolne od lekcji, w przytułku odbywają się wykłady, raczej lekcje pogładowe z zakresu gospodarstwa domowego, w niedzielę zaś stosowne odczyty i pogawędki dla rodziców i krewnych dzieci, znajdujących się tamże. Dziewczynki od lat 10-11 w godzinach wolnych od lekcji pomagają koleji przy gotowaniu, czyszczeniu, praniu i t. p. Prócz tego każda dziewczynka starsza ma powierzony swej pieczy jedno małe dziecko, by przyuczała się tym sposobem do przyszłej roli matki. Rodzice mają prawo w każdej chwili odwiedzać swe dzieci i obowiązani są odebrać je nie później, jak po 8-10 miesiącach. Wszystko jest skierowane ku wykonaniu przewodniej myśli założycielki i dyrektorki zakładu: pomóc biednym rodzicom w wychowaniu dzieci, nie rozluźniając jednak w niczem węzłów rodzinnych.

Dotychczas fundusz na wewnętrzne urządzenie przytułku i utrzymanie dzieci zgromadzono z dobrowolnych ofiar i składek, pomiędzy którymi sporą część stanowią datki, pochodzące od dzieci, którym los dał zamożnych rodziców. Charakterystycznym jest, że i robotnicy składają na to swój grosz wdowi; widzieliśmy np. ślusarza, który darmo reparaował wszystkie drzwi, oraz żonę jakiegoś wyrobnika przynależną kilka par pończoch dla dzieci. Rada miejska Paryża obiecała zapomogę, ale dopiero później, skoro już zakład na dobre funkcjonować będzie.

Wobec dość żywego zainteresowania się tą sprawą publiczności paryskiej, oraz poparcia prasy, można się spodziewać, że przytułek ten nie upadnie, i że wkrótce podobne w innych dzielnicach założone zostaną. **L. Z.**

Sutereny warszawskie.

Wracamy jeszcze do materiałów, charakteryzujących stan suterren warszawskich.

W poprzednim artykule poznaliśmy ich statystykę ogólną, dziś wypada nam przejść do szczegółów.

— Wać w ten sposób głośno, z obawy przed jego piękną.

O rodzinie nie wspominał nigdy. Przestała ona dla niego istnieć od chwili, kiedy opuścił dom rodziców. Co pół roku Scarzanelli udawał się do domu Coreirów, gdzie senhor Rodriguez wręczał mu punktualnie przynależną kwotę za wychowanie. Nie było jednak wypadku, żeby stary belfer kiedykolwiek był zapytywany o chłopca, a gdy razu pewnego sam Scarzanelli usiłował wszcząć o nim rozmowę, senhor Rodriguez przerwał mu ją szorstko i, oświadczywszy, że nie ma czasu, pożegnał go bezzwłocznie.

Czas żył bieżący. Nie obejrzyś się, kiedy miną miesiące i lata. Więc i Paulo, wśród goryczy tłumionego bólu, nurtującej coraz bardziej jego duszę, wyrósł na młodzieńca.

Nikt wierzyć nie chciał, że skończył dopiero 20 lat.

W jego nawpół zwiedłej twarzy, przygasłych zazwyczaj, a tylko czasami dzikim ogniem błyszczących oczach niepodobna było dojrzeć młodej, pełnej nadziei i całą siłą rwącej się do życia natury młodzieńczej. Zaostrzone, a jednak przypominające właściwą czarnej rasie rysy, duża o kędzierzawych i rozwichrzonych włosach głowa, podstawa, jakby pod ciężarem ustawicznie się uginająca, brak wszelkich cech młodości, czyniły Paula, jeżeli nie szpetnym, to rzeczywiście odrażającym. W dodatku głos jego nabierał dziwnej szorstkości, tak, że już sam przez się robił niemiłe wrażenie. Nie też dziwnego, że jak on unikał ludzi, tak i jego unikali wszyscy. Ci nawet, którym znana była jego niedola, niemili dla niego współczucia, przypisując ją równie potwornej, jak ciało, duszy.

Pewnego wieczora Scarzanelli powrócił właśnie od senhora Rodrigueza.

Stary nauczyciel, wszedłszy do izby, zwrócił się wprost do Paula.

Warszawa liczy, jak już czytelnikom wiadomo, 91.712 mieszkań, a w tem 5.623 lokali suterrenowych. Ta ostatnia cyfra tak się układa w podziale na rewiry miejskie:

Rewiry	Mieszkań wogóle	Mieszkań suterren.	t. j.
Zamkowy I/XI . . .	9,087	236	2.5%
Soborny II/III . . .	6,441	221	3.4%
Wolski VII . . .	8,984	484	5.2%
Powązkowski V/VI . . .	16,251	1,094	6.8%
Jerozolimski VIII . . .	17,243	1,233	7.1%
Białański IV . . .	5,718	426	7.4%
Nowego-Swiatu X . . .	9,118	729	7.8%
Prażki XII . . .	4,371	353	8.0%
Łazienkowski IX . . .	10,278	847	8.2%
	91,712	5,623	6.1%

Najwięcej tedy mieszkań suterrenowych posiadają rewiry łazienkowski i prażki, najmniej — zamkowy.

W r. 1882-ym liczba mieszkańców suterrenowych wynosiła 21,664, w r. 1891-ym 28,175, t. j. 7,000 więcej. Słowem w ciągu lat 9-10 w suterrenach warszawskich powstała ludność, równająca się miasteczku i większa, niż przeciętna cyfra mieszkańców po miasteczkach Królestwa.

Wogóle — pisze dr. Światłowski w swoim sprawozdaniu — Warszawa zapowiada w przyszłości pod tym względem przewagę nawet nad Petersburgiem, w którym według spisu 1881-go r. naliczono 7,443 suterren mieszkalnych (7.8% ogółu lokali) z ludnością 68,000 (17.9% ogółu mieszkańców). Dalej się przekonujemy, że suterreny warszawskie zaludnione są mocniej, niż petersburskie, wogóle zaś, jeżeli weźmiemy łącznie i suterreny i mansarac, jeszcze gorzej pod względem sanitarnym, niż suterreny, sprawdziwszy, iż w Petersburgu, wobec 851,000 ludności, w suterrenach i mansarac mieszka tylko 1/5 część ludności, w Warszawie zaś prawie, że 1/5 (16%).

Ludność mieszkań suterrenowych stanowi masę jednolitą: 8,882 mężczyzn, t. j. 31.5%, 9,270 kobiet, t. j. 32.9% i 10,023 dzieci do lat 15-16, t. j. 35.6%. W liczbie dzieci znajduje się chłopców 51.3% (5,142) i dziewcząt 48.7% (4,880).

Następująca tabela pouczy nas bliżej co do dzieci w suterrenach:

Rewir	Liczba dzieci w suterren.	%
VIII	2,370	23.6
V/VI	2,105	21.0
IX	1,325	13.2
X	1,039	10.9
IV	993	9.9
VII	904	9.0
XII	609	6.1
II/III	402	4.0
I/XI	342	3.4
	10,023	100%

Organizm dziecięcy najbardziej jest wrażliwy na ujemne warunki mieszkaniowe. W Lille np., znanem w całej Francji ze wstrętnych suterren, z 21,000

— No, chłopcze — rzekł — mam dla ciebie wesołą nowinę.

Paulo podniósł na niego bezmyślne oczy. — Twój ojciec — ciągnął dalej belfer — pragnie, abys pomyślał o swojej przyszłości. Jesteś już w tym wieku, w którym ludzie sami zarabiają na chleb. Tu w Rio będzie ci zapewno trudno znaleźć stanowisko. Wiesz przecież...

Tu Scarzanelli się zaciął.

— No, ty już zresztą sam to rozumiesz — mówił po pewnej przerwie dalej — że tu zabardzo cię znają. Otóż senhor Rodriguez radzi, abys szukał szczęścia gdzieindziej. Jeżeli go posłuchasz, szlachetny senhor złożył na moje ręce cztery konty, które ci w takim razie wręczę. Będzie to piękna na początek zapomoga. Jeżeli zaś nie, pieniądze wróć do kieszeni senhora, a ty rób, co ci się podoba.

W miarę, jak mówił Scarzanelli, czoło Paula pokrywało się gniewnymi zmarszczkami, a oczy rzucały iskry. Powoli jednak gniew zniknął, a natomiast na twarzy osiadał wyraz szyderstwa.

— Cóż więcej rozkazuje mi szlachetny senhor Rodriguez? — wycedził przez zęby.

— Jak to, tego ci niedosyć? — zapytał nauczyciel. Paulo rzucił się na krzesło. Oparł łokieć o stół i zatopił palec we włosach. Czuć było, że w piersi jego wrę straszna walka.

Zapanowała cisza, wśród której słyhać było ciężki oddech pasującego się ze sobą chłopca i miarowe uderzenia starego zegara na ścianie.

Lekki wiatr wnosił do izby przez otwarte okna woń magnolji, wraz z echem muzyki setek świerszczów i koników polnych, grających swobodnie wśród traw i krzewów u podnóżka Corcavodo.

Stary Scarzanelli, oparty o framugę okna, patrzył zimno na pasującego się ze sobą chłopca.

Po chwili Paulo podniósł się, a twarz nie nosiła już znamion gniewu i szyderstwa, ale onej kamiennej apacji, która zwykle malowała się na jego obliczu.

dzieci umiera 20,700 przed dojsciem do piątego roku życia.

Jaka jest śmiertelność śród dzieci suterren warszawskich — ściśle określić nie można, dla braku danych. Przykład jednak powyższy jest tak wymowny i prawdziwy, iż wnioski, jakie następcza, dadzą się a priori zastosować do ogółu mieszkańców suterrenowych.

„Requiem.”

Pewnego dnia w lipcu r. 1791-go o zmierzchu zjawia się w mieszkaniu Mozarta niezajomy jakiś, czarny, szalenie okryty płaszczem, i zamówił u mistrza „Requiem”, które miało być koniecznie przed końcem roku ukończone. Tajemniczy gość złożył na rachunek połowę umówionego honorarjum, t. j. 25 dukatów, i, nie wymieniając nazwiska swojego, oddalił się.

Mozart pracował właśnie z gorączkowym niecierpliwością nad wykończeniem „Fletu zaczarowanego” kilkom drobniejszymi utworami, nie przeszkodziło mu to jednak zabrać się do obstalowanego dzieła.

Odwiedziny niezajomego w różnych odstępach czasu powtórzyły się po trzykroć, wstrząsając i tak już stargane nerwy kompozytora tajemniczością, jaką się gość otaczał, i napełniając go chorobliwą myślą blizkiej śmierci. Myśl ta opanowała wreszcie umysł wielkiego muzyka wyjątkowo i w przekonaniu, iż pojawienie się niezajomego zgon mu zwiastowało, wszystkimi siłami dążył do wykończenia pracy, iabędzią mającej być pieśnią miłostwa.

Głowa mi pęka — pisze w tym czasie do jednego z przyjaciół — siły uchodzą, a obraz owego niezajomego wciąż stoi mi przed oczyma. Widzę go, jak niecierpliwie domaga się końca roboty. I pracuję dalej, twierzenie bowiem mniej męczy mnie od bezczynności. Czuje, iż zbliża się „ostatnia godzina”; zanim z życia korzyści tak wiele dożyłem, stanąłem u kresu, a przedem piątkiem było życie. Tak szczęśliwie zapowiadało mi się jutro, a jednak nie mnie już więcej nie czeka, poddać się wypada woli Bożej, przedem wszakże wykończyć muszę śpiew mój grobowy, nie powinienem go zostawić w połowie.

To też pracował Mozart nad nim z taką usilnością, że za poradą lekarza żona zabrała mu na czas pewien brzołony „Requiem”. Ostatnie, jakie tu opracował słowo, brzmiały: „Fac eas, Domine, de morte transire ad vitam, quam olim Abrahamae promisisti et semini tuo”. „Daj im, o Panie, ze śmierci przejść do życia, jak to Abrahamowi i potomstwu jego obiecałeś.”

W trzecim tygodniu listopada niemoc opanowała go tak silna, iż musiał się położyć do łóżka, ręce i nogi mu do uchył a lekarz stwierdził wadę w piersiach. Siły uchodziły z dniem każdym. Żona jego, Konstancja, która, acz w biedzie, w nędzy niemal często, niewymownie wszakże szczęśliwie przeżyła z nim lata, okropnie przewidując

— Dobrze — rzekł spokojnie — pójdę za ręką szlachetnego senhora!

W dwa dni później Paulo odpływał statkiem do Para, równie zimny, skamieniały i apatyczny, jak wtedy, kiedy dawał stanowczą odpowiedź Scarzanellemu.

Uplęło od tej chwili lat cztery. Paulo w trakcie tego zaciągnął się do wojska. Był pewien, że wśród tego odmiętu wyrutkuje się armja brazylijska, utonie i historia jego pochodzenia.

Niestety, zdradziło go arystokratycznie nazwisko. — Jak to? — mówili towarzysze — de Coreiro, syn dostojnego senhora Rodrigueza i mulat? Aha! rozumiemy... atawista!

I znowu posypały się na Paula uszczypliwe żarty, złośliwe przymówki, a w trop za nimi cały szereg różnorodnych upokorzeń.

W kilka miesięcy zrozumiał on, że gdy dalej pozostawać będzie wśród tych ludzi i warunków, strawi go ból, gniew i wściekłość. Nie namysliając się długo, opuścił Parę.

Przez czas pewien błąkał się nad Amazonką, lecz zjadliwy klimat okazał się, również, jak ludzie, złośliwym względem niego. Zresztą ani rybołówstwo na olbrzymiej rzecce, ani ciężka praca kolonisty wśród dziewięcioletnich lasów, nie dogadzały mu zupełnie. Znużony chorobą, zwątpiały, z goryczą w duszy, podążył do Espirito Santo.

I tu nie lepszy spotkał go los.

Na domiar złego, pieniądze topniały szybko. Już podczas pobytu w wojsku Paulo zaczął boleć swoją i nienawisć topić w Kaszasie. Widziano go coraz częściej pijanym. Ponury i dziki, wpadał w takich chwilach w istny szal uciechy, tonąc w najbrudniejszych rozkoszach. Cóż więc dziwnego, że z onych czterech kontów, wręczonych mu przez Scarzanellego pozostała już zaledwie połowa.

(Dalszy ciąg nastąpi).

rozwiązanie choroby, tak upadła na duchu, iż starania o chorą oddać musiała w ręce siostry swojej, Zofji.

W d. 4-ym grudnia, o godz. 2-ej po południu, korzystając z obecności szwagra swego Hofera i kompozytorów Karola i Benedykta Schaków, kazał sobie Mozart podać partyturę „Requiem” i, o ile wykończona była, odśpiewano ją razem, przyczem autor wziął na siebie alt. Pod wieczór zjawił się kapelmistrz Süssmeier, któremu chory dawał objaśnienia, jak należało po śmierci jego rozpocząć dzieło wykonać. Parę godzin później leżał już bezprzytomny. O północy podniósł się na łóżku błędny, poczem odwrócił się do ściany i, zdawało się, zasnął. Około godz. 1-iej ostatnie wydał tchnienie, licząc zaledwie 35 lat, 10 miesięcy i kilka dni wieku.

A „Requiem”? Wykończył je Süssmeier w drobnej części, przypisywał jednak sobie w arcydziele tem tyle własnej zasługi, iż wieku niemal całego trzeba było na to, aby właściwe rozmiary współpracownictwa jego określić. Wyświetlenia tego dokonał dopiero ostatecznie w r. 1881-ym Gustaw Adolf Pressel.

W czasie sporu o autorstwo wiekopomnego dzieła, który wkrótce po śmierci mistrza wybuchnął, wydało się i nazwisko tajemniczego gościa. Był nim wysłannik hr. Walsegg ze Stuppach, cudzego wielce kompozytora, który także zamierzał w cudze wystroić się piórka, „Requiem” bowiem wykonać kazał po śmierci żony swojej, jako utwór własny.

Prawda wszakże przy pomocy czasu zwyciężyła. Dziś wiemy, kto jest twórcą arcydzieła. (==)

ZAMIAST RÓŻY.

Chcesz róży? Bój się Boga,
Zkąd róże wezmę ci?...
Dzieweczko moja droga,
Żądanie zmienić chciaj.

W ogrodzie deszcz i ślota,
Jesienne błędzą mgły...
Dzieweczko moja złota,
Zkąd róże wezmę ci!

Napróżno biedzę głowę,
Jak radzić, nie wiem sam!—
Miosenki mam różowe,
Więc jedną tobie dam.

W piosence takie cuda,
Różowy taki świat,
Że może jej się uda
Zastąpić róży kwiat.

W piosence zaklęć tyle,
Miłosny taki czar,
Że może choć na chwilę
Rumieńca wnieci żal!

A potem, tam, na balu
Gdy piosnkę wspomnisz już,
Zakwitnie w lic owalu
Blask najpiękniejszy z róż...
Bożydar.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

== Dzienniki petersburskie donoszą, iż kwestja zorganizowania przy ministerjum dóbr państwa specjalnego komitetu badania urodzajności gleby została ostatecznie rozstrzygnięta. Komitet ministrów uznał powyższą instytucję za istotnie pożyteczną i polecił p. ministrowi dóbr państwa wnieść odpowiedni projekt do decyzji rady państwa.

== Mosk. wied. donoszą, iż niebawem spodziewać się należy szeregu ważnych reform we wszystkich sferach administracji.

== Dień dowiadyuje się, iż kwestja utworzenia ministerjum rolnictwa została już w zasadzie zdecydowaną.

== Sprawa Marjanny Skublińskiej, Zdanowskiej, Kupkowej i Polkowskiego, wyznaczona w zeszłym tygodniu w kryminalnym departamencie kasacyjnym senatu, została odroczone. Nowego terminu dotąd niema.

== Z raportów i memorjałów władz wykonawczych we wszystkich większych miastach pokazuje się, iż prawie wszędzie prawidłowym czynnościom urzędów policyjnych staje na przeszkodzie zastosowanie ich władzy tylko ściśle do granic miasta, wówczas gdy najbliższej przylegająca okolica, ulegająca atrybucjom organów policji wiejskiej, jest bądź to przytulkiem żebraków, rzeźmieszków, nierządnie trapiących miasto, bądź też sąsiedztwo ich jest szkodliwe dla miasta pod względem sanitarnym. Dotychczas tylko w kilku większych miastach w Ce-

sarstwie, gdzie istnieje oddzielna z szerokimi atrybucjami władza administracyjna, wszystkie wsie i miejscowości, leżące w promieniu kilkowieśtowym od granic miasta, podlegają jurysdykcji wspomnianej władzy, co daje możliwość sprawowania całkowicie pożytecznej administracji, inne zaś miasta, np. Warszawa, pomimo przyłączenia przedmieść od strony Pragi, jeszcze niemal trzy gminy: Mokotów, Czyste i Młociny ma na swem terytorjum. Ztąd więc władze decydujące w Petersburgu mają rozstrzygnąć kwestję, ażeby w pewnych promieniach od granic miasta, stosownie do obszaru i zaludnienia, okolica ulegała władzy policji miejskiej, wszakże bez zniesienia organów gminnych, które ze względu na urządzenie włościan należy wszędzie utrzymać. O ile sobie przypominamy, w Warszawie przed kilku laty sprawa rozszerzenia atrybucji policyjnej po za granice miasta była już poruszana.

== Postanowieniem ministra finansów z d. 12-go listopada r. b. zostały wprowadzone w wykonanie od 27-go listopada nowe taryfy na przewóz bydła rogatego i przewoźników na kolejach russkich. Taryfy te, odnośnie do kolei terespolskiej i nadwiślańskiej są następujące. Za przewóz bydła rogatego pełnemi ładunkami, przy naładowaniu w wagonie nie mniej 8-iu sztuk bydła pobiera się za całą przestrzeń od stacji Brześć kolei terespolskiej do stacji Praga tejże kolei, jakoteż od stacji kolei nadwiślańskiej Kowel, Maciejów, Luboml, Dorohusk, Chełm i Rejowiec do stacji Praga tejże kolei, po 2 rs. 50 kop. od sztuki. Prócz tej opłaty pobiera się za stacyjne rozchody po 20 kop. od sztuki przewiezionego bydła. Przy przewozie w wagonie mniej niż 8 sztuk bydła, pobiera się po 3 kop. od sztuki i wiorsty, w każdym jednak razie nie więcej, niż za 8 sztuk na cały wagon. Za przejazd zaś przewoźników między wyżej wymienionymi stacjami, tak koleją terespolską jak i nadwiślańską, pobiera się 1 rs. 50 kop.

== Projektowana na kolei nadwiślańskiej sygnalizacja elektryczna pociągów zaprowadzona zostanie na przestrzeni od Nowogrodzkiej do Kowla; każda czwarta budka dróżnicza będzie posiadała sygnały dzwonne a koszt całego urządzenia wyniesie około 25,000 rs. zaopatrzenie zaś wszystkich budek kosztowałoby 92,000 rs. Odpowiednie projekty i kosztorysy wysłane zostały przez zarząd kolei do zatwierdzenia ministerjum komunikacji. Po uzyskaniu przychylniej decyzji, urządzenie sygnalizacji powierzonym będzie jednej z firm elektrotechnicznych.

== W tych dniach ukończone zostanie założenie nowego pomocniczego przewoźnika telegraficznego na całej długości kolei nadwiślańskiej, celem połączenia bezpośredniego zarządu kolei ze wszystkimi stacjami. Dotychczas owe bowiem 2 przewoźniki okazały się niedostatecznymi.

== Proponowane przez zarząd kolei zmiany w składzie osobistym wydziału mechanicznego kolei nadwiślańskiej zatwierdzone zostały przez radę zarządzającą.

== Wobec przytrafiających się dewastacji dóbr, dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wydała polecenie do wszystkich dyrekcji szczegółowych, aby ściśle wykonywały obowiązek ogólnego dozoru nad stowarzyszonymi dobrami, w ten sposób, aby dyrekcje szczegółowe pozostawiały w ciągłej świadomości o stanie gospodarstwa dóbr w oddziale jej znajdujących się. W ramach zamierzonej dewastacji, mają ustanawiać szczególny dozór, bądź to za pośrednictwem delegatów powiatowych, lub też przez użycie innych skutecznych środków, których wybór, tymczasowo, gorliwości dyrekcji szczegółowych się pozostawia; ściśle opracowany projekt, zapobiegający dewastacji dóbr, wkrótce przedstawiony zostanie.

== W Gaz. polic. zamieszczono następujące wyjaśnienie, dotyczące przepisów fabrycznych: „Kary ściągane za złą robotę, za zepsucie towarów oraz na zasadach ogólnych, włączane są do kapitału karnego i nie idą na korzyść właściciela fabryki, zgodnie bowiem z duchem prawa nie są one przeznaczone dla wynagrodzenia strat, lecz stanowią środek czysto moralny i jako taki, nie powinien wywoływać narzekania, że kara wymierzana jest z pobudek mających na celu korzyści materialne.”

== Wczoraj w Towarzystwie dobroczynności egzekutor testamentu ś. p. Neubaura, p. Konstanty Owczarski, wraz starszym zgromadzenia jubilerów, p. Stanisławem Eitnerem, oraz delegowanymi pp.: Władysławem Popielem i Ludwikiem Wapińskim, właścicielami magazynów jubilerskich, stosownie do woli testatora, przyznali trzem jubilerom, oraz trzem wdowom pozostałym po jubilerach, wsparcia po 80 rs.

== Zapowiedziany na jutro drugi odczyt na rzecz kasy pomocy im. Mianowskiego, z powodu

choroby dr. A. Fabiana nie przyjdzie do skutku. Prelekcja ta odbędzie się d. 16-go b. m., t. j. w środę.

== Z zawiś. ś. p. Adama Chojnackiego w r. b. przypadły do rozdania dwie nagrody dla mężczyzn za długoletnią służbę. Nagrody te otrzymali: Ludwik Maciejewski, lokaj hr. Pusłowski, za 34 lat i m. i 19 dni służby, 150 rs., jako pierwszą nagrodę i Józef Jeżewski, stróż hr. Zamoyskiego, za 28 lat 29 służby, 75 rs., jako drugą nagrodę.

== Na skutek przedstawienia magistratu i władza wyższa zatwierdziła na urzędach: starszego Konstantego Kolasińskiego i podstarszego Władysława Zielenkiewicza w zgromadzeniu introligatorów.

== Po przyłączeniu do terytorjum Warszawy wsi podmiejskich, kilka osób, utrzymujących w nich zakłady szynkowniane przy wykupnie patentów na ten proceder, wniosły także do kasy miejskiej 50% tytułem opłaty patentowej. Gdy następnie wyjaśniano, iż właściciele domów w przyłączonych wsiach mają zapewnione prawa propinacyjne, które niezem naruszone nie zostały, a ztąd i opłata od osób utrzymujących szynki w ich nieruchomościach do kasy miejskiej nie powinna być wnoszona, interesowani udali się do magistratu o zwrot wniesionych do kasy pieniędzy. Uznając słuszność powyższych żądań, magistrat odniósł się do przełożonej władzy o upoważnienie do zwrotu nieprawidłowo pobranych pieniędzy.

== Z powodu wykończenia w r. b. nowych kanałów i urzędzenia otworów do nich na ulicach za Żelazną Bramą, na Chmielnej, Złotej, Grzybowskiej, Skórzanej, Przechodniej i Elektoralnej, zarząd miejski zwrócił się do władzy policyjnej o powiadomienie kogo należy co do zakazu wpuszczania w otwory kanałowe nieczystości, śmieci, śniegu i lodu, w celu niedopuszczenia zaważenia kanałów.

== Zarząd kolei warszawsko-terespolskiej w d. 5 grudnia powierzył dostawę węgla w ilości 300,000 pudów bez licytacji w połowie warszawskiemu Towarzystwu na węgiel z kopalni Feliks, a w połowie firmie „Józef Lipiński” na węgiel z kopalni Miłowice.

== Z dniem wczorajszym upłynął termin składania wniosków od stowarzyszonych na ogólne zebranie członków Towarzystwa kredytowego m. Warszawy, odbyć się mające w d. 21-ym b. m.

== Kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, p. R. Jaworski, otrzymał nominację na sędziego śledczego do Orenburga.

== Dyrektor kancelarii warszawskiego generała gubernatora, rz. r. st. Bożowski, oznaczył dla przyjęcia interesantów: wtorki, czwartki i soboty od godziny 1-ej do godz. 3-ej po południu.

= Z literatury.

* Na liczne zapytanie czytelników o losie wydawnictwa pomnikowego dzieł Kochanowskiego, dajemy dziś odpowiedź z informacji, zaczerpniętych u źródła: tom czwarty ukaże się w czasie niezbyt odległym, którego wszakże obecnie ściśle oznaczyć nie można.

Zwłoka w wydaniu powstała wskutek wykrycia bogatego, dotąd nieznanego materiału archiwalnego do obrazu życia poety, oraz jego stosunków familijnych.

Pomnikowe wydanie nie mogło pozostać na zastawienie życiorysu ze znanych, drukiem już ogłoszonych, materiałów, opracowanie zaś życiorysu przeważnie na podstawie źródeł nowych, wymaga dłuższego czasu.

* Zeszyt 21-szy dzieła O. Didona „Jesus Chrystus” w przekładzie ks. biskupa Kossowskiego wyszedł z druku.

* Nakładem księgarni Kolińskiego wyszły trzy broszury ludowe Antoszki „Wygnań bez litości”, „Dwie żony” i „Rady dla matek”.

* Wszczęświat rozpoczął druk listów dra Siemiradzkiego z podróży do Brazylii i Argentyny.

* Zeszyt 41-szy „Wielkiej encyklopedji ilustrowanej” opuścił prasę.

* Jan Zacharjasiewicz pracuje nad dłuższymi rozmiarów nowelą, która stanowić będzie pendant do wydanej w r. b. pięknej pracy tego autora p. t. „Moje szczęście”.

= Z teatru.

* Dzisiaj w teatrze Wielkim „Aida” (występ panny Russel i p. Gambarellego), w Rozmaitościach komedje: „Narkotyki”, „Do rozwodu”, „Nawrócenie” i „Zazdrości”, a w Małym „Gondolierzy”.

* Repertuar teatru Wielkiego zapowiada na jutro tragedję Wilbrandta „Arrja i Messalina”.

* Na jutrzejsze przedstawienie w teatrze Rozmaitości złoży się komedje: „Marcowy kawaler” (występ pani Żółkowskiej) i „Moja kuzynka”, z panią Ludową.

* Teatr Mały wystąpi jutro z premierą.

Będzie nią jednoaktowa krotoczwila Pawła Parfait p. t. „Pani kapitanowa”.

Oprócz powyższej nowości, która rozpocznie widowisko, daną będzie po raz szósty operetka Sulivana „Gondoljerzy”.

* W nowej komedji Przybylskiego p. t. „Pierwszy bal”, zapowiedzianej na czwartek w teatrze Rozmaitości: grać będą panie Borkowska, Czakówna, Micińska, Mirecka i Szymanowska, pp. Rapacki i Ostrowski.

* Na wczorajszym przedstawieniu w teatrze Wielkim, złożonym z „Ptasznika z Tyrolu” i „Wieszczki lalek”, widownia zapelnioną była po brzegi.

Kasę zamknięto na parę godzin przed rozpoczęciem widowiska.

„Ptasznik” na scenie Wielkiej zyskał nie mało na malowniczości.

* Artystki dramatu i komedji zajmą się dzisiaj od 4-ej do 6-ej po południu w kasie zamówień sprzedażą pozostałych biletów na poranek Rapackiego.

Biletów galerjowych i balkonowych niema już wcale.

* Każda długoletnia praca, choćby w skromnym zakresie niesiona, winna mieć uznanie: talent jest talentem, ale pilność, zamilowanie i uszanowanie zajęć niewybitnych cenić także należy.

Oto z ubiegim r. b. kończy lat 35 służby w naszych teatrach p. Franciszek Dąbrowski, występujący początkowo (od 1 stycznia 1857-go r.) w chórach, a następnie aż dotąd w małych, t. zw. pomocniczych rolkach.

W ciągu tej długoletniej swej pracy nigdy nie stał się przyczyną nieporozumienia na scenie, nigdy bowiem drobnej swej roli nie popsuł.

Pomijamy tytuły dzieł, w których ukazywał się p. Dąbrowski, wspomniemy tylko rolę kamerdynera w „Księżnej Jerzowej”, w której zwolenników sceny zwrócił uwagę.

== Wieczór kameralny.

(St. Ch.) Napróżno szukaliśmy na programie wczorajszego wieczoru, poświęconego muzyce „pokojowej” imienia, którem obecnie rozbrzmiewa cały świat muzyczny.

Jaśby dla pewnej dozy odrębności instytut muzyczny, pod którego egidą odbywają się koncerty kameralne (w sali resursy kupieckiej) unikał imienia Mozarta.

A jednak, pomimo tego, znalazło się to imię, chociaż w formie niebezpośredniej.

Niezłomne miejsce na programie zajmowała serenada na skrzypce, altówkę i wiolonczelę (op. 8 D-major) utworu Beethovena.

Iżlieto to, pochodzące z nader wczesnego zarania kariery kompozytorskiej wielkiego symfonisty, w całości swej nosi tak wydatne cechy wpływu Mozarta, że doprawdy pod tą serenadą śmiałoby można podpisać imię autora „Don Juana”.

Zresztą utwór Beethovena pochodzi mniej więcej z r. 1793-go, nie więc dziwnego, że młodzieńczy talent autora musiał korzystać z tak genialnych przykładów swego poprzednika.

Jak zwykle, serenada ta składa się z szeregu epizodów: odów lżejszych, rytmicznych, w formie marsza, menueta, scherza i poloneza, wśród których przebijają się strumyk głębszego liryzmu pod postacią *adagia*, do którego przyląga się *andante con variazioni*.

Wogóle serenada ta należy do rzędu utworów wyróżniających się prostotą, przejrzystością, do czego nie mało przyczynia się przewaga trzymających prym skrzypiec, zwłaszcza pod smyczkiem takiego jak Barcewicz artysty.

Serenada prztem dla wieku słuchaczy była nowością, nie też dziwnego, że najczęściej zyskała wykonawcom (pp. Barcewicz, Jakowski i Cink) oklasków.

Resztę programu dopełniało dobrze znane trio na fortepjan, skrzypce i wiolonczelę Mendelssohna (C minor), w którym p. A. Michałowski świetnie odegrał partję fortepjanową — *scherzo* musiało być potworzone, — oraz kwartet smyczkowy Schumanna (op. 41 nr. 1 A minor), mający wśród utworów tego romantyka znaczenie poważnego studjum kameralnego.

Kwartet ten wykonany był przez pp. Barcewicza, Stillera, Jakowskiego i Cinka.

Sądząc z zachowania się wczorajszego audytora, powodzenie nowej serji wieczorów kameralnych jest niewątpliwem.

== Wieczór Mozarta.

Na uczczenie pamięci Mozarta w setną rocznicę jego zgonu, Towarzystwo muzyczne daje pojutrze wieczór z programem, złożonym wyłącznie z dzieł tego niesmiertelnego mistrza tonów.

Koronę programu stanowić będzie wspaniałe arcydzieło Mozarta, oratorium „Dawid pokutujący” (*Davidde penitente*) w dwóch oddziałach, powszechnie uważane za cenny klejnot literatury muzycznej.

Świetne to dzieło po raz pierwszy będzie wykonane w Warszawie.

Oprócz oratorjum, program zawiera jeszcze najpiękniejszy z koncertów fortepjanowych Mozarta, który usłyszymy w interpretacji znakomitego naszego pianisty—Michałowskiego.

== Ze sztuki.

* Na wystawę szkiców w salonie artystycznym spółki artystów na Nowym-Świecie ostatnio nadeszli: Stanisław Budzyński studjum „Głowa mężczyzny” i kilka krajobrazów; Franciszek Wastkowski „Rybak” i „Lasek”; F. Sypniewski „Zaloty” i „Głowa kobiety”; F. Słupecki rysunek „Głowa starca”, wreszcie Franciszek Kostrzewski „Chłopskie umizgi”.

Z działu sztuki stosowanej Marja Kaczyńska nadesłała kilka okazów, wykonanych sposobem wypalania; H. Kurnatowska malowidła na marmurze i Alina Desgoffes z Paryża ekran oraz wachlarz, bogato ozdobione malowidłami.

Z ruchu sprzedażnego notujemy: p. J. A. Święciński zakupił akwarelę Fr. Kostrzewskiego „Terminator”; p. Kozłowski—W. Kunickiej „Zabawa z ptaszkiem”; p. N. N.—Fr. Wastkowskiego „Odwilż”; p. Cz.—A. Kanigowskiej „Droga w lesie”; p. Heintze—K. Mireckiego „Głowa kobiety”; p. N. N.—Zofji Stankiewiczówny „Jesień” i p. Br.—J. Pawłowskiego dwa krajobrazy.

W dniu wczorajszym towarzystwo ozeskich turystów podczas zwiedzania wystawy szczególną uwagę zwróciło na dobór wyrobów ceramicznych; jedna z uczestniczek tego towarzystwa, p. Eliska Matejowska, znaczną ich część zakupiła.

== Odczyty na osady rolne.

Zarząd Towarzystwa osad rolnych zwyczajem dorocznym, krząta się już obecnie około zorganizowania szeregu odczytów, zasilic mających fundusze Towarzystwa.

Nazwiska domniemanych prelegentów zostały już zakomunikowane właściwej władzy.

Spotykamy tu najwięcej lekarzy, a pośród wybranych tematów lwia część zajmują kwestje zdrowia.

Można się spodziewać, iż publiczność warszawska skorzysta z tej okazji dowiedzenia się o „szacownem zdrowiu” i o środkach jego ochrony, nie czekając, wbrew znanym słowom wieszczą z Czarnolasu, „aż się zdrowie zepsuje”...

To też tegorocznym prelekcjom rokować należy powodzenie, którego pomyslną zapowiedzią jest zainteresowanie się ogółu odczytami w Muzeum przemysłu i rolnictwa.

Szczegółowy program odczytów i wykaz prelegentów podamy, skoro tylko rzecz cała ostatecznie się skryształizuje i utrwali.

== Wybory.

Pojutrze rozpoczynają się wybory na członków komitetu resursy obywatelskiej.

Składanie kartek wyborczych winno być dopełniane w czwartek i piątek między godz. 7, a 9-tą wieczorem, w sobotę zaś od godz. 6 do 7-ej i tego dnia nastąpi otwarcie skrzynki oraz obliczenie głosów, na które komitet członków resursy zaprasza.

W myśl obowiązującej ustawy każdemu członkowi przysługuje prawo z 9-iu członków komitetu trzech wykreślić i wypisać na kartce wyborczej swoich kandydatów.

Obecnie komitet składają pp.: A. Mokiejewski, F. Bobrowski, A. Czajewicz, J. Dworzycki, M. Jasiński, E. Makowski, L. Norblin, A. Rentel oraz W. Rakiewicz.

== „Gwiazdka”.

Następujące damy raczyły przyjąć współdział w „Gwiazdce” i urządzić sklepy własne: hr. Pelagia Branička, hr. Michałowa Sobańska, hr. Konstancja Przeździecka z hr. Zygmunową Ryszczewską i hr. Marją Wielopolską, p. Alfredowa Czarnomska z hr. Tadeuszową Czacką i p. Marja z Czajkowskich Zalewska z córką Marją i pannami: Anielą Jeziorańską, Pelegją i Jadwigą Chmyzowskiemi.

Proszeni jesteśmy o przypomnienie, ażeby osoby, które raczyły przyjąć udział w zabawie podczas „Gwiazdki” w sali resursy obywatelskiej, raczyły zgrupować się dziś, d. 8-go, o godz. 1-ej z południa, w Towarzystwie dobroczynności.

== Dodatki.

Przed paru dniami rozdane zostały niektórym urzędników wydziałów mechanicznego, drogowego i rachuby kolei nadwiślańskiej dodatkowe wynagrodzenia za wykonane roboty, mające na celu zwiększenie zdolności przewozowej tejże kolei.

Wynagrodzenia te będą co miesiąc w rodzaju dodatku do miesięcznej płacy wydawane przez cały rok.

== Zapomogi.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że rada zarządzająca kolei fabryczno-lódzkiej postanowiła wyda-

wać zapomogi miesięczne niżej uposażonym urzędnikom, oficyalistom i rzemieślnikom.

Nie bez praktycznego pożytku może będzie przytoczenie tu zasad, jakimi się kierowała rada do ustanowienia normy zapomogi.

Mając na względzie mniej zamożnych agentów, rada, jako *maximum* pensji, przy której zapomoga ma być udzielana, przyjęła cyfrę 1,000 rs.

Nadto uczyniono wysokość zapomogi zależną od ilości osób, tak należących do rodziny, jak i domowników, siadających do stołu i żywności kosztem ajenta.

Dla dzieci, nie mających lat 7-ju, wyznaczono zapomogę w rozmiarze połowicznym, za normę zaś zapomogi dla osób dorosłych przyjęto kop. 5, czyli 1 kop. 50 miesięcznie.

Cyfra ta została tymczasowo, to jest przy dzisiejszych cenach przyjęta za normę dla służby, zamieszkałej w Warszawie i w Łodzi, dla zamieszkałych zaś na linii, jako będących w lepszych warunkach, tak z powodu niższych cen, jakoteż dlatego, że ci ostatni zazwyczaj uprawiają kawalki gruntu, ustanowiono normę niższą.

Nadto przyjęto jako zasadę, że miesięczna zapomoga na jedną rodzinę nie może przewyższać trzeciej części pensji, pobieranej przez jej głowę.

Ogólny wydatek na zapomogę nie przenosi sumy 2,000 rs. miesięcznie, czyli razem uczyni około 20,000 rs., która to suma umniejszy dochód akcjonariuszów, ponieważ droga w kończącym się roku wydzieli dywidendę po nad gwarantowany procent.

== Do naśladowania.

Wyjątkowe warunki bytu, wywołane tegoroczną drożyzną, zbudziły w niektórych instytucjach godną uznania myśl przyjsia pracownikom tychże z dorazną pomocą.

Myśl taka między innymi powstała też w zarządzie Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych i niezwłocznie w czyn się przyoblekła.

Na mocy uchwały zarządu, przychylnie przyjętej przez delegację komitetu, postanowiono wypłacić wszystkim bez wyjątku urzędnikom i oficyalistom Towarzystwa, zarówno w Studzieńcu i Puszczy, jako też w kancelarji zarządu pracującym, jednorazowy dodatek do pensji w wysokości całomiesięcznej płacy etatowej.

Postanowienie to natychmiast wykonano i odnośne kwoty uiszczono już zostały pracownikom Towarzystwa osad rolnych.

Ogólna suma, na ten cel przeznaczona, wyniosła około 1,000 rs.

Nadmieniamy, że przy wypłacie rzeczonych dodatków do pensji, zastrzeżono, iż ci z pośród urzędników, którzyby przed końcem roku przyszłego urzędowanie swe opuścili, obowiązani będą do zwrotu otrzymanego obecnie zasiłku.

== Rewizja dróg.

Z polecenia ministerjum komunikacji zostaje dopełniona szczegółowa rewizja wszystkich dróg szosowych w Królestwie Polskiem.

W tym celu został wydelegowany inspektor wspomnianego ministerjum r. t. inżynier Mollerias, który z inspektorem warszawskiego okręgu rz. r. st. inżynierem Habdank-Korzybskim udał się wczoraj w podróż.

Rewizja ta przeciągnie się do końca b. m.

== Kanalizacja.

Wczoraj popołudniowym pociągiem przybył do Warszawy główny inżynier kanalizacji, p. W. H. Lindley, skutkiem czego posiedzenie komitetu budowy zwolane zostanie na piątek o godz. 7½ wieczorem w biurze zarządu przy ul. Królewskiej nr. 41.

Jedną z najważniejszych kwestyj, jakie roztrzygnięte zostaną podczas obecności w mieście naszym głównego inżyniera, jest sprawa planu jeneralnego m. Warszawy i utrzymania biura pomiarów.

Z decyzji władzy wyższej plan ten bezwarunkowo ma być wykończony przed upływem czwartej serji robót.

Odnośny referat, oprócz komisji, wypracowali inżynierowie Mościcki i Kucharzewski, członkowie komitetu, delegowani do kontroli prac tego biura.

Z łona komitetu budowy kanałów i wodociągów wyznaczoną została komisja złożona z inż.: Lilpopy, Mościckiego, Kucharzewskiego, Paidly'ego i kontrolera izby obrachunkowej Masłowskiego, celem protokularnego odbioru kanałów na ulicach: Widok, Złotej od Marszałkowskiej do ul. Zgoda, Przechodniej, Skórzanej i Elektoralnej.

Komisja ta ma się zebrać w sobotę o godz. 12-ej w południe.

Jeden z właścicieli posesji przy ul. Prostej zwrócił się do magistratu z prośbą zaprowadzenia sieci rur wodociagowych na tej ulicy.

Petycję tę umotywowano zamknięciem źródeł na ul. Pańskiej, przez co utrudnione zostało zaopatrywanie się w wodę.

Jak się dowiadujemy, zarząd kanalizacji przychylnie zapatrując się na tę kwestję, pomimo, że w programie robót czwartej serji ul. Prosta dopiero w r. 1893-im ma swą kolej, przystąpi jeszcze w tym tygodniu do układania rur.

Do ulic nieskanalizowanych w r. b., zakreślonych zaś programem należą: Hoża, plac Koszar Mirowskich i Ptasia.

Na ul.: Kruczej, Jerozolimskiej, Ciepłej i kilku innych kanały zostały tylko w części wykonane, co tłumaczy się przedwstępniemi przygotowaniem i późnem rozpoczęciem sezonu budowlanego.

— Kukurydza.

Gaz. lubelska donosi, że jeden z właścicieli gorzelni w tamtejszej gubernji powziął myśl delegowania do Besarabji gorzelnianego po transport kukurydzy i obznajmienie się na miejscu z pędzeniem okowity z tego artykułu.

Otóż spodziewając się miernych rezultatów ze zbioru kartofli już przed pewnym czasem książe Gedroń, właściciel rozległych dóbr i zakładów przemysłowych w okolicach Landwarowa delegował do Besarabji swego pełnomocnika, p. Sztyllera, aby na miejscu jaknajszczęśliwiej zbadał fabrykację okowity z kukurydzy i zakontaktował znaczące transporty jej, a jednocześnie ks. G. odniósł się do fabryk zagranicznych o natychmiastowe nadesłanie odpowiednich ulepszonych aparatów.

Obecnie, jak się dowiadujemy, p. Sztyller we wszystkich gorzelniach, należących do ks. G., zamiast kartofli, wprowadził jako materiał surowy kukurydzę, a rezultat tej zamiany wypadł nadspodziewanie pomyślny.

Jak słyszeliśmy ze źródeł kompetentnych, kolej wiedeńska w ostatnich czasach przewozi z południowych gubernji Rosji znaczne partje kukurydzy, prawdopodobnie więc i tutejsi właściciele gorzelni pójdą za przykładem ks. G.

— Ubezpieczenie koni.

Podniesiony przed kilkoma miesiącami przez p. Strzelbickiego, lecz dotąd nieureczywistniony projekt ubezpieczenia koni od nieszczęśliwych wypadków, zwrócił uwagę jednego z towarzyszy asekuracyjnych.

Na sesji w tych dniach odbytej w Petersburgu, przedstawiciel warszawskiej filji zaproponował zarządowi wprowadzenie tego oddziału asekuracji w Warszawie.

Wyniki próby jednorocznej posłużą towarzystwu do dalszego rozszerzenia działalności na prowincję i Cesarstwo.

Podanie o koncesję na nowy dział ubezpieczeń, ma być wniesione do władzy niezwłocznie po opracowaniu ustawy.

— Na zimowe leże.

W lasze wiślanej zaczynają się gromadzić gabary i berlinki dla przezimowania.

W r. b., z przyczyny niezwykle ciepłej aury, punkt zborny zapelnia się znacznie później, niż zwykle.

— Droga zabawa.

Jedna z pracowni jubilerskich otrzymała zamówienia orderów kotyjonowych za 700 rs.

Drobizgi złote, srebrne i kamieniami ozdobione zawisną na kłapach tancerzy w pierwszym tygodniu karnawałowym.

Bal odbędzie się w Warszawie, a urzędza go...
Któżby, jak nie „złota” młodzież?

— Komunikacja z Pragą.

Donieśliśmy, iż na Pradze jeden z właścicieli placów na tem przedmieściu wznieść zamierza hotel.

Kiedy Pragę łączył most łyżwowy z Warszawą, przy puszczeniu lodów na rzecę musiał on być dla bezpieczeństwa rozbiierany, że zaś wtedy w kraju naszym nie było jeszcze kolei i komunikacja pasażerska odbywała się dyliżansami, później tak zwanymi karetkami pocztowymi, na owe więc chwile na Pradze zakładano tymczasową poczthalterję, z której po traktach powozy pocztowe wyprawiano.

Opóźnieni zaś podróżni, przybywający z zamiarem udania się do Warszawy, korzystali z dawna istniejącego na Pradze „Zajazdu Skorony”, przy ulicy Brukowej położonego.

Obok hotelu istniał także handel win i towarów kolonialnych, dobrze znany warszawianom.

— Słuszna skarga.

Jeden z lekarzy komunikuje nam fakt następujący:

Na znacznej części ulicy Elektoralnej prawie codziennie w różnych godzinach rozchodzi się woń, zaturbujająca powietrze.

Po bliższem zbadaniu okazało się, że to w pobliżu zabudowań straży ogniowej palą stróżę zużyte mioty, przesiąknięte najrozmaitszymi miazmatami.

Czy coś podobnego w zaludnionej dzielnicy miasta powinno być tolerowane—zwracamy pytanie do komisji sanitarnej.

— Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod № 50-ym Karolowi Wol, skradziono różnych przedmiotów na sumę 120 rs.

— Okradzenie sklepu.

Nocy wczorajszej okradziono sklep z towarami kolonialnymi Aleksandra Talaszyńskiego, przy ul. Karmelickiej pod № 1-ym. Złodzieje, wylamiawszy drzwi, zabrali herbaty różnych firm, 40 pudełek sardynek, likierów, kawy i t. p. towarów na sumę 300 rs.

Złodzieje, rozbiwszy nadto kasę, skradli znajdujące się w niej 41 rs. i zbiegli bezkarnie.

— Podrzucenie.

Nocy wczorajszej, w pobliżu wagi miejskiej na Placu Witkowskiego, znaleziono podzuczone niemowle pięciomiesięczne, liczące przeszło pół roku życia.

Podrzutka umieszczono u Dzieciątka Jezus.

— Nagły zgon.

Zamieszkały przy ul. Rybaki pod № 8-im Józef Wieszorkiewicz, znaleziony został we własnym mieszkaniu bez życia.

Śmierć, jak stwierdzono, nastąpiła nagle.

Zwłoki W. zabezpieczono na miejscu.

— Wieczór mozartowski.

Korespondent nasz z Radomia pisze:
„Już to przyznać należy, że w łonie resursy miejskiej posiadamy spory zastęp ludzi muzykalnych, którzy złączyli się w jedno ogniwo i raz w tygodniu urządzają wieczór muzykalny.

Zbierają się wtedy członkowie resursy z rodzinami lub wprowadzonymi przez nich osobami i zapoznawają się z klasyczną literaturą muzyki, zadowoleni, iż nie bez pożytku spędzili godzin kilka.

Szczególniej zaznaczam wieczór piątkowy (d. 4-go b. m.), zorganizowany na pamiątkę stułetniej rocznicy śmierci Mozarta, staraniem pp.: dra Henryka Fildera, inż. Wolickiego, Przyłuskiego i Załuskiego, członków kółka muzykalnego resursy naszej.

Obrano na tę uroczystość dzień 4 ty b. m., a nie 5-ty, t. j. właściwy dzień śmierci, albowiem, według przyjętego u nas zwyczaju, tylko w piątki odbywają się wieczory muzykalne.

W części pierwszej wykonano uverture z „Don Juana” (fortepjan na 4 ręce z kwartetem smyczkowym).

Solo fortepjanowe odegrała panna Celina Wędrychowska, która na ten cel wybrała fantazję Thalberga z „Don Juana”.

Uczennica Leszetyckiego, panna W., zachwyciła wszystkich słuchaczy zarówno doskonałą techniką, jako też pełnią uczucia.

Kwartet głosowy męzki z towarzyszeniem kwintetu smyczkowego, odśpiewał „Ave verum” i zakończył pierwszą połowę programu.

W drugiej części odegrano symfonię *es dur* na 8 rąk (fortepjany), kwartet smyczkowy Nr. 13, rondo (solo fortepjan) i w końcu zaintonowano „Pieśń zgody” w tym samym komplecie, co i „Ave verum”, z dodaniem tylko fortepjanu.

Wszystkie numery wykonane były nader poprawnie.

Sala była przepelniona, a nieraz rozbrzmiewające oklaski, co jest nawet wbrew zwyczajowi przyjętemu na wieczorach muzykalnych, mających charakter prywatny, dawały miarę zadowolenia zebranych.

Należy podnieść z uznaniem starania komitetu resursy naszej, który wszelkich sił dokłada, ażeby tak szlachetna rozrywka mogła się rozwijać coraz bardziej.

Dowodem tego jest ostatnie posiedzenie miesięczne, na którym uchwalono zakupić dla członków resursy, uprawiających muzykę orbiestrową, 20 pulpików z funduszków wyznaczonych na uprawianie muzyki.

Przy tej sposobności zaznaczyć możemy, iż kółko orkiestry męzkiej, połączone w liczbę 30-tu osób przed trzema miesiącami, zbiera już owoce usilnej pracy.

Od trzech tygodni odbywają się w resursie próby zbiorowe.

Jeżeli weźmiemy na uwagę, iż większa liczba amatorów od abecadła rozpoczęła naukę na instrumentach dętych i niektórych rżniętych, i po kilkumiesięcznym systematycznym ćwiczeniu się w grze zasiada już dzisiaj przy pulpikach wraz z dobrze już grającymi, to dotychczasowy rezultat jest dowodem wielkiego zamięłowania i wytrwałości około podjętej pracy, dającej wszelkie gwarancje szybkiego postępu.

— Echa niezawskie.

Korespondent nasz pisze d. 4-go b. m.:

„D. 3-go b. m. gubernator warszawski, br. Medem, przybył pociągiem kurjerskim do st. Niezawia i zatrzymał się w naszym mieście do dnia następnego, poczem wraz z naczelnikami: powiatu i straży ziemskiej wyjechał pociągiem towarowo-osobowym o godz. 4-ej m. 9 do Aleksandrowa pogranicznego.

Influenza z każdym dniem złośliwiej się rozszerza, obejmując już i wioski okoliczne, gdzie włościanie, z uwagi na nieznaną im dotąd chorobę, coraz częściej zasięgają porady lekarskiej.

Stały kordon straż pogranicznej, będący na tery-

torjum majątku Waganiec, został przeniesiony do Aleksandrowa z kądem natomiast codziennie są delegowani dwaj strażnicy na tutejszą stację kolejową.”

+ Nowy przemysł.

W majątku Raciborowice, w pow. hrubieszowskim, odkryte zostały pokłady gliny, przydatne do wyrobu t. zw. „klinkieru”.

Jest to rodzaj cegły, nadzwyczaj twardej, używanej do budowy szos i bruków.

Fabryka klinkieru istnieje już w Zamościu i stanowi własność warszawskiego zarządu komunikacyj, który używa jej do konserwacji szos w pow. zamojskim.

Właściciel majątku Raciborowice, p. Wycłzga, wobec zupełnego braku kamienia w pow. hrubieszowskim, zamierza w majątku swoim założyć fabrykę klinkieru.

Ponieważ jednakże budowa fabryki wymaga wielkich kosztów, przeto pan W. udał się do władz z prośbą o zapewnienie, że wyrabiany przez niego klinkier będzie wzięty do projektowanej budowy szosy z Chelma do Hrubieszowa.

Władze dadzą zapewne to zapewnienie, ponieważ sprawozdanie klinkieru z Zamościa do budowy wspomianej szosy, pochłonęło by duże sumy, gdy tymczasem Raciborowice leżą tuż przy linii tejże drogi.

+ Nowa fabryka.

W Sosnowicach powstała niedawno nowa gałąź przemysłu: fabryka torebek ozdobnych, zwyczajnych, bibułastych, kolorowanych itd., do użytku handlowi kolonialnych.

Fabrykę prowadzi księgarz miejscowy, p. Jarmułowiec; zatrudnia ona na początek stu robotników.

Jest to pierwszy w kraju wyrób tego rodzaju przedmiotów.

+ Porównanie.

Piszą do nas ze wsi:

„Poznawszy system gospodarstw rolnych w całym niemal Królestwie, zauważyłem przede wszystkim znaczną różnicę w gospodarstwach w zachodniej a wschodniej części kraju.

Wogóle przyznać trzeba, że gospodarstwo w okolicach zachodnich jest więcej postępowem i racjonalniejszym.

Nie mogę tu przytaczać wielu przykładów na potwierdzenie mojego zdania, wspomnę tylko o kilku.

Tak np. w Kujawach nad granicą pruską, obywatele ziemscy po wspólnym porozumieniu zobowiązali ratajów i fernalów do tego, że każdy z nich musi mieć czeladnika.

Tak samo robotnicy muszą zgłaszać się tam do roboty już po zachodzie słońca.

W okolicy Hrubieszowa zaś robotnicy przybywają dopiero około godziny 9-ej, co naturalnie przyczynia się do opóźniania robót w polu i częstokroć naraża rolników na duże straty.

W okolicy tej nie używają wcale marglu, chociaż jest on tam w lepszym gatunku, niż nad granicą pruską.

Nie eksploatują tu także torfu, wskutek czego lasy niszczą się coraz bardziej.

Wogóle zauważyć można, że w okolicach wschodnich przemysł wiejski jest mocno zaniedbany, chociaż narzkać tam ogólnie na przesilenie w rolnictwie.

+ Uproszczona procedura.

Korespondent nasz z Piotrkowa pod d. 5-ym b. m. pisze:

„Od d. 13-go października, t. j. od chwili wprowadzenia do sądów procedury „uproszczonej” w sprawach cywilnych wszystkich spraw weszło do tutejszego sądu okręgowego do dnia dzisiejszego 337, a z tych zaledwie 19 było sądzonych na żądanie powodów wedle procedury „uproszczonej”.

Pozostałe 318 są skierowane wedle procedury dotychczasowej (ogólnej lub skróconej).

Ile spraw z tych 318 mogło być rozpatrywanych dla procedury „uproszczonej”, nie wiadomo, choć należy przypuszczać, że najmniej 2/3, gdyż samych spraw handlowych weszło 129, z których 100 mogłoby być zakwalifikowanych do nowej procedury, czego jednak strony nie chcą.”

+ Zbrodnia.

W Koprzywnicy w powiecie sandomierskim w d. 21-ym z. m., najzamożniejszy tej wsi mieszkaniec Jan Łopatko, liczący 72 lat, wyszedłszy wieczorem przed dom, został ugodzony przez niewiadomego złoścynę tępym narzędziem w głowę, tak silnie, że stracił przytomność.

Na jęk ofiary, wybiegli żona jego i domownicy, i znaleźli Łopatkę, broczącego we krwi.

Po udzieleniu pierwszej pomocy, udało się przyprowadzić biednego starca do życia z powracającą od czasu do czasu przytomnością; po kilku jednak dniach, pomimo najtroskliwszej opieki, Łopatko zmarł.

dnego zabezpieczenia przyszłości robotnika kaleki, lub, w razie wypadku śmierci—pozostajej rodziny.

Sądząc, że sz. redaktor zechce pomieścić w szpaltach poczytnego swego pisma niniejsze wyjaśnienie moje, łączę wyrazy szacunku

H. Barylski

Z E Ś W I A T A .

X Ze Lwowa piszą do nas: „Projekt budowy kolei Stanisławów—Horodenka wniesie rząd austriacki jeszcze przed Bożem Narodzeniem. Rząd austriacki zamierza budować tę kolej we własnym zarządzie. Od Horodenki poprowadzona zostanie kolej na terytorjum węgierskim do Masmaros-Szigeth.—Koło w Wiedniu wezwało komisję parlamentarną, ażeby uzyskała od rządu przedstawienia w jaknajkrótszym czasie projektu ustawy, zmieniającej dotychczasową ustawę, a to w tym celu, ażeby dodatki aktywne urzędników państwowych, profesorów szkół średnich i sług państwowych zostały podwyższone. Dla Lwowa, Krakowa i miast z ludnością wyższą nad 40,000 specjalne być mają dodatki. Koło uchwaliło żądać także kredytu dodatkowego, ażeby udzielić go urzędnikom państwowym aż do 8-ej klasy, oraz nauczycielom szkół średnich i sługom państwowym dodatku drożyzniowego. Stosownie do tej uchwały Koła, wniósł prezes Jaworski w izbie interpelację do rządu.—Galicyjskie Towarzystwo muzyczne we Lwowie poświęca drugi swój koncert d. 13-go b. m. pamięci Mozarta.—W teatrze lwowskim przedstawiono d. 4-go b. m. po raz pierwszy „Przeszkoda” Daudeta.—W sprawie taryf kolejowych wniósł wydział krajowy ponownie memoriał do ministra handlu, domagając się już od d. 1-go stycznia r. p. niższych taryf na kolei Karola Ludwika.”

X Doktorat. P. Henryk Majmon z Sieradza, inżynier-chemik, obecnie asystent przy katedrze chemji w Karlsruhe, po obronie z odznaczeniem (*magna cum laude*) rozprawy z dziedziny chemji organicznej, uzyskał tytuł doktora filozofji na uniwersytecie w Würzburgu.

Zakopanego korespondent nasz donosi: „Czas mamy tu stale prześliczny. W nocy bywa mróz 4—5°, lecz w dzień, a zwłaszcza w południowych godzinach, ciśnie i tak ciepło, że się chodzi w letnich ubraniach. Śniegu dotąd wcale niema, tylko rano świat pokrywa się szronem. Liczni goście narzekają na swoje mieszkania, źle zaopatrzone. Bazar spółki zakopiańskiej został już otwarty. Towar jest dobry i znacznie tańszy, niż w sklepach żydowskich, a porządek wzorowy. Gospodarze z całej okolicy otrzymują towar na raty kwartalne bez podwyżki ceny i tem samem ocaleli są od wyzysku. Ruch budowlany niewielki, przybędzie może 10 domów. Oczekujemy tu niecierpliwie reorganizacji klimatyki przez namiestnictwo, skoro ustawa zdrojowa już zatwierdzona.”

X Konsystorz. D. 14-go grudnia odbędzie się w Rzymie tajny konsystorz, na którym Papież nada kardynalską godność prałatowi Alojzemu Sepiacci, sekretarzowi kongregacji biskupów i regularnych, czyli zakonników i prałatowi Alojzemu księciu Ruffo-Scilla, neapolitańczykowi, swemu marszałkowi nadwornemu. Na miejsce pierwszego mianowany zostanie sekretarzem kongregacji biskupów i regularnych prałat Satolli, prezes, czyli rektor duchownej szlacheckiej akademji, którego z kolei zastąpi na tym urzędzie prałat Castracane degli Antelminelli. Wnet po tajnym nastąpi publiczny konsystorz, na którym Ojciec święty nałoży na skronie czerwony kapelus kardynałom Sepiacciemu i Ruffo-Scilla, również jak przybywającemu do Rzymu po ten kapelus kardynałowi Gruszy arcybiskupowi wiedeńskiemu. Na obu zaś tajnych konsystorzach, na poprzedzającym publiczny i na tym, który tego samego dnia po nim nastąpi, Papież zamianuje wielu biskupów włoskich i zagranicznych.

X Królowi Humbertowi w podróży jego do Palermo na statku wojennym „l'Amico”, w pobycie w Sycylii i w powrocie z tamtąd na tymże statku, towarzyszył nieodstępnie drugi jego sekretarz hr. Kulczycki, wyręczający niejednokrotnie pierwszego sekretarza komandora Ksawerego Nurisio. Hr. K. brał stały udział we wszystkich uroczystościach palermitańskich i zapraszany był w zawody przez tameczną arystokrację na bale i rauty, dawane podczas pobytu królestwa w głównem Sycylii mieście.

X Napad. Z Nowego Jorku donoszą nam d. 5-go b. m.: „Do bankiera Sage wpadło dwóch złoczyńców i zażądało miliona dolarów. Gdy im odmówiono, rzucili bombę dynamitową, skutkiem czego pół domu runęło. Pięć osób zabitych, 10 rannych. Zbrodniarze zginęli.”

BANKI MYDLANE.

Głupotą jest budować na przypadku, ale mądrością korzystać z przypadku.

*

Przeciwny skutek. Niewyraźny jakiś jegomość przychodzi do adwokata. Że zaś zachowuje się arogancko, po chwili zostaje pochwycony przez adwokata za kołnierz i wyrzucony za drzwi.

Po chwili znowu daje się słyszeć dzwonek w przedkoju. Wchodzi ten sam jegomość.

— Co?! pan jeszcze tu—woła z wściekłością adwokat.
— A tak—odpowiada jegomość—przychodzę oddać panu moją sprawę, bo widzę, że kończysz pan sprawy krótko i węzłowato...

Wysokie zaliczki.

Dyrektor teatru prowincjonalnego:
— Co?... I pan także żądasz zaliczki?! Skaranie boże! A to się szkuta dziś rozbiła! Pan jesteś już czwarty z rzędu! Niechno i piątym przyjdzie taka sama myśl do głowy, a całego rubla djabli wezmą!

**Taką to krzyżową sztuką
Dzisiaj ludzie ludzi tkufą.**

Opowiem tu prawdę czystą,
Nie dodając ani słowa:
Spotkałem się z publicystą...
Zawiązała się rozmowa...
Ja powiadam: polemika
Wtedy tylko jest uczciwa,
Gdy prywaty nie dotyka
I wojuje prawdą żywą.
On rzekł: inne mam zasady.
Dotąd *prawda*—dokąd *zgoda*.
Gdy jednak przyjdzie do zwady,
To na *prawdę* czasu szkoda.
Niech mnie tylko kto zaczepi,
Pismem, słowem, czynem, giestem...
To niech się powiesi lepiej;
Bo ja—ja bezwzględny jestem.
Choćby imię przeciwnika
Mego, jak iza czyste było,
Ja zrobię zeń nikczemnika.
Wspomnę, że ma przeszłość zgnilą...

W walce wieszam na sztandarze:
„Szkaluj! a choć szkalowanie
Prostem kłamstwem się okaże,
Zawsze z niego coś zostanie.”
I oż, że się szept potoczy
O podłości mojej breni?
Czy mi kto tem bryzgnie w oczy?
Czy mi kto nie poda dłoni?
Tak—dodał—mych wrogów *dław*.
Jam uśmiechnął się boleśnie
I nie wiedziałem—na jawie
To słyszę, czyli też we śnie.

**Taką to krzyżową sztuką
Dzisiaj ludzie ludzi tkufą.**

M. Rodol.

— Sprostowania. —W sprawozdaniu z odczytu dra Fabjana, zamieszczonem w niedzielnym numerze *Kurjera*, sprostować należy następujące błędy; w wierszu 51 zamiast „myślidy” powinno być „myśliny” i w wierszu 67 zamiast „włókna mięsniowe” powinno być „włókna nerwowe”.—W artykulu zaś pod tyt. „O wypieku chleba” zamieszczonem w numerze onegdajszym zaszła pomyłka drukarska wskutek opuszczenia 0 przy obliczeniu różni y w dziennym koscie wypieku chleba—zamiast rs. 40 powinno być rs. 400.

Dla najbiedniejszych.

C. rs. 1.

Na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Jako w bolesną rocznicę (4 grudnia) śmierci ś. p. Anulki Sokółowskiej składają na gwiazdkę dla biednych dzieci, rodzice rs. 2.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Józefa Sosnkowska,

panna, córka urzędnika, opatrzona św. sakramentami, po krótkich cierpieniach, zasnęła w Bogu dniu 6 grudnia 1891 r., przeżywszy lat 20. Pograżeni w głębokim smutku rodzice i rodzina zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Karola Boromeusza przy ulicy Cielonej dnia 9-go grudnia, to jest we środę, o godzinie 10-ej i pół zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła i tegoż dnia, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1733—

Ś. + P.
ANIELA GRÓDZIECKA,
córka nieżyjących Jana i Izabelli z Witowskich, przeżywszy lat 62, zmarła we Wrzawie pod Kołem w dniu 24 listopada r. b. opatrzona św. sakramentami. —4273—

Za spokój duszy



Stanisława hr. Potockiego,

w dniu 10-ym b. m., o godzinie 11-ej przed połud., w kościele św. Krzyża, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o czem podaje się do powszechnej wiadomości. —4284—

+ Za duszę ś. p.

**Róży z hr. Łubieńskich
Sobańskiej,**

odbędzie się dnia 10-go b. m. w kościele Opieki św. Józefa (pp. wzytek), nabożeństwo żałobne, o godz. 9-ej rano. —4280—
+ Za duszę rodziców ś. p. Barbary z Uzdowskich i Feliksa małżonków Stępowskich, oraz ś. p. Pelagji z Dłużniakiewiczów i Stanisława małżonków Chojnowskich, dnia 9-go b. m., we środę, o godz. 9-ej zra-

na, w kościele parafjalnym w Grodzisku, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które w smutku pozostała córka i synowie zapraszają życzliwych. —4282—

† Dnia 9-go grudnia, to jest we środę, o godz. wpół do 11-ej zrana, jako w dzień imienin

ś. p. Walerji Krzysztoporskiej,
odbędzie się za jej duszę żałobna wotywa w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, na którą zaprasza się krewnych i znajomych. —4275—

+ We środę, dnia 9-go b. m., jako w dniu imienin

**ś. p. Walerji z Lisowskich
SZMAJKOWSKIEJ,**

w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie 10-ej zrana odbędzie się wotywa, na którą pozostali: syn, synowa i wnuki uprzejmie zapraszają życzliwych. —4270—

+ Dnia 12/24 listopada r. b. zakończyła życie w gub. zach., w majątku Bożykowce,

**ś. p. Anna z Saryuszów-Zaleskich
hr. Colonna-Czosnowska,**

w wieku lat 60.

Gruntowne cnoty, uprzejmość obyczajów, zarówno jak wybitne intelektualne uposażenie, jednaly ś. p. zmarłej serca przyjaciół, a część u znajomych, to też liczne grono osób z nader odległych nawet stron, świadczyło o głębokim żalu, jakim zgon nieboszeczki okrył krewnych, przyjaciół i znajomych.

Ś. p. zmarła była córka ś. p. Florjana Saryusz-Zaleskiego i Domicelliż ks. Sapiarów Kodeńskich, a ostatnią po kądzieli z linii ks. Janusza, syna Franciszka Ksawerego, ostatniego wojewody Smoleńskiego. —4272—

+ Za duszę

ś. p. Jana Tatarkiewicza,

odbędzie się msza święta w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, we środę, dnia 9 grudnia, przed wielkim ołtarzem, o godz. 10-ej zrana, na którą zaprasza rodzinę, przyjaciół, kolegów, koleżanki i znajomych zmarłego —4276—
Koleżanka.

+ Wszystkim uczestnikom pogrzebu

ś. p. Jana Matraszka,

pozostała rodzina składa „Bóg zapłać”. Oprócz tego czujemy się w obowiązku podziękować oddzielnie sz. ks. Stanisławowi Skowrońskiemu za serdeczne i wzruszające do głębi duszy, a prawdziwe słowa, wyrzeczone nad zwłokami zmarłego. —4279—

NA DESŁANE

ORDER na wystawie w Ajaccio otrzymała dystylarnia parowa **Patschkego i Troszla.**

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 7-go grudnia. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszony został Najwyższy Rozkaz, dotyczący urzędzenia loterji z 1,200,000 biletów na sumę sześciu milionów rubli na korzyść dotkniętych neurodzajem miejscowości. Bilety składają się z pięciu kuponów. Sprzedawane będą bilety całe po pięć rubli, a kupony pojedyncze po rublu. Inne szczegóły gazety już doniosły.

PRZECIW EMIGRACJI

Wiedeń 7-go grudnia. (Tel. pr. K. War.) — Koło zamierza postawić w izbie wniosek, żądający skrócenia i uregulowania wychodźstwa do Ameryki.

TRAKTATY HANDLOWE

Wiedeń 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu izby deputowanych, rząd przedstawił cztery traktaty handlowe.

Berlin 7-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rada związkowa przyjęła dzisiaj przed południem traktaty handlowe, które zaraz po południu wniesione zostały do parlamentu. Traktaty obowiązujące mają przez lat dwanaście; jeżeli na rok naprzód nie będą wypowiedziane, obowiązują i nadal. Oparte są wszystkie na zasadzie najwyższego uwzględnienia. Wiele artykułów używa dobrodziejstwa przywozu bez cła. Cło od żyta i pszenicy wynosi 35 marek za centnar podwójny; owies 28 marek. Cło od żelaza znacznie niższe; cło od drzewa o 25% niższe.

Berlin 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Dzisiaj wniesiono do parlamentu projekty traktatów handlowych pomiędzy Niemcami a Austro-Węgrami, Włochami i Belgją. (Aj. półn.)

KATASTROFA W ST. ETIENNE.

Paryż 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Katastrofa tutejsza przybrała straszne rozmiary. Dziesięć tysięcy osób otacza kopalnię. Dotąd wydobyto 59 zwłok. Rozpacz rodzin nie do opisania. Odgrywiają się rozdzierające sceny.

ŚLUBY MONARSZE.

Bukareszt 7-go grudnia. (Tel. pr. K. W.)— Następcą tronu księżę Ferdynand, uda się w styczniu z ojcem do Londynu na zaręczyny z księżniczką edymską. Ślub odbędzie się na wiosnę, a królowa Elżbieta przyjmie udział w uroczystościach, gdyż zdrowie jej szybko powraca. Nie jest dotąd rozstrzygniętem, czy ślub odbędzie się w Bukareszcie, czy w Londynie.

Londyn 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Urzędownie ogłoszone zostały zaręczyny ks. Clarence z ks. Marją. Księżę i księżna Walji otrzymali wczoraj telegramy gratulacyjne od wszystkich monarchów europejskich. (Aj. póln.)

DYMISJA GABINETU.

Bukareszt 7-go grudnia. (Tel. Aj. póln.)— Gabinet Florescu podał się do dymisji.

ROKOSZ W CHINACH.

Londyn 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.)— Według wiadomości z Pekinu powstańców zginęło 1,100. Zbiegi łupią, palą i mordują. Chrześcjan zabito 500.

Wiedeń 5-go grudnia. (Tel. Ajen. póln.)— Reichswehr donosi, że austro-węgierskie ministerjum wojny ma zamiar znieść stanowiska komendantów korpusów, a natomiast podzielić armję na pięć grup. Centra komendy ich znajdować się będą w Wiedniu, Budapeszcie, Pradze, Lwowie i Serajewie. Zmiana ta przyczyni się do zaoszczędzenia 600,000 złr., a została zaprojektowana na podstawie wyników ostatnich manewrów.

Wiedeń 7-go grudnia. (Tel. Ajen. póln.)— Na wiosnę przygotowują w Pradze czeskiej zjazd ogólny słowian austriackich, celem ułożenia programu wspólnej działalności wszystkich plemion słowiańskich w walce przeciw Niemcom i Węgom.

Berlin 7-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.)— Profesor Bergmann otrzymał adres dziękczynny od lekarzy kazańskich za organizację skladek na głodnych w Rosji. Komitet berliński Bergmana zgromadził już na ten cel 21,553 marek.

Belgrad 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Rząd przygotował wysyłkę 8½ milj. fr. w złocie do berlińskiej Handelsgesellschaft na wypłatę kuponów styczniowych od pożyczek serbskich.

Belgrad 7-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.)— Miasto Pożarewacz nadało posadę lekarza, miejskiego pani Annie Epstein, rosjance.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 7-go grudnia. (Telogr. pr. Kurjera Warsz.)— Pierwsze kursa nadesłane z giełdy petersburskiej wpłynęły deprymująco na usposobienie dzisiejszego zebrańia giełdowego dla rubli. Natychmiast potem wystąpiono z zakupami interwencyjnymi, dzięki którym kurs rubli podążył w górę. Zasadnicza tendencja giełdy jest chwiejna. Ruble w transakcjach końcomiesięcznych osiągały początkowo 195.— i 195.25, w chwili urzędowego zamknięcia obrad 195.50, a następnie 196.— W porównaniu z wczorajszymi kursami obniżyły się banknoty ruskie w obrotach natychmiastowych o drobność, podczas gdy w końcomiesięcznych podniosły się o 25 fen. Warszawa krótkoterminowa lepiej 20 fen., krótki Petersburg 70 fen., długoterminowy zaś 20 fenig. Przekazy na Wiedeń krótkie wyżej o 10 fen. (172.20), długoterminowe natomiast niżej o 20 fen. (171.10). Listy zastawne ziemskie zyskały 10 kop., listy likwidacyjne spadły o 50 kop. (60.—), a pożyczki wschodnie pozostały bez zmiany. Więcej płacono za 4% pożyczki konsolidowane ruskie z roku 1880-go, 4% pożyczki rusko-angielskie z r. 1884-go i kupony celne; tyleż co i wczoraj za pożyczki premjowe ruskie z roku 1866-go, mniej zaś za 4½% listy zastawne ruskie i 6% ruskie renty złote. Akcje kredytowe austriackie podkoczyły prawie o 1%. Dyskonto prywatne pozostało na poziomie onegdajszym (2½%). Żyto w dalszym ciągu słabo; towar gotowy od dawno taniej o 1 m. 50 fen., a dostawowy o 2 m.

Berlin 7-go grudnia (notowanie urzędowe giełdy).
 Bil. bnak. rus. wtr. nst. 196.90 Akcje d. z. war.-wiad. —.—
 Wksle na Warszawę 196.80 Akcje kredytowa 149.80
 Wks. na Petersb. krót. 195.90 Wksle na Londyn —.—
 Wks. na Petersb. dług. 193.20 —.—
 Bil. ban. russk. na dost. 196.— Żyto w tow. gotow. 237.50
 Wschodnia poz. II em. 61.70 Żyto na wiosnę 231.75
 Listy zast. serji I-ej 60.70

Kursa z 5-go grudnia: 196.95, 196.10, 195.20, 193.—, 195.75, 61.70, 60.60, 148.37, 239.—, 233.75.

Petersburg 7-go grudnia. Wksle na Londyn 103.25, Pożyczka premjowa I-ej em. 240.—. Pożyczka promjowa II-ej em. 218.—. Półimperjały 8.29.

Z SĄDÓW.

Walka o gęś.

Mińsk 5-go grudnia.

Za parę dni miński wydział sądu okręgowego ma rozstrząsać w Nowogródku sprawę charakterystyczną.

Przed kilku tygodniami w dobrach ks. Hohenlohe w Lubczy, pracowało około walu ochronnego od wylewów Niemna siedmiu murarzy z Iwieńca.

Miejscowość ta słynie naokół z dobrych murarzy i garnarzy.

Przypadek zrzucił, iż jeden z nich zabił gęś miejscowego właściciela. Poszkodowany żądał za nią 3 rs., murarz zaś ofiarował rubla.

Sprawa toczyła się w karczmie, w niedzielę, przy nader licznych i dobrze podchmielonym tłumie.

Słowo za słowo, kłótnia wkrótce zamieniła się w zaciętą walkę.

Po jednej stronie stanęło 7-u murarzy iwienieckich, po drugiej 150 osób.

Pierwsi jednak tak się dzielnie bronili drągami od „ohłobli“, iż wkrótce plac boju pokrył się rannymi.

Najwięcej odznaczał się murarz Burak, który naraz po kilkunastu kładł pokotem.

Zabito jednego, 30 raniono bardzo ciężko.

Z aresztowanych kilkudziesięciu osób, uznano za głównych winowajców: Buraka i dwóch właścicieli. L.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— **Panu N. N.**— Zapelné wydziedziczenie przez dziadka lub babkę wnuków, po zmarłym synu lub córce pozostałych, na rzecz dzieci żyjących jest niedopuszczalne. Spadkodawca może jedynie na korzyść tych ostatnich zapisać całą rozrządzalną część swego majątku. Część rozrządzalna, w myśl art. 913 kod. Nap., wynosi ½ majątku, gdy testator pozostawia jedno dziecko prawe, ⅓ — przy dwojgu dzieciach, a ¼ — gdy dzieci jest troje lub więcej. Pod imieniem dzieci prawo obejmuje tutaj zstępnych jakiegobądź stopnia; lecz potomstwo, po każdym zmarłym dziecku pozostałe (wnuki, prawnuki), bez względu na swą ilość, liczy się tylko za jedno dziecko (art. 914 k. N.). Względem reszty, t. j. względem nierozrządzalnej części majątku, wszyscy zstępni są sukcesorami koniecznymi i odsunięci być mogą od spadku tylko wtedy, gdy staną się niegodnymi dziedziczenia (art. 727 k. N.). Niegodnymi dziedziczenia są: 1) ten, który był skazany za zabicie lub usiłowanie zabicia śmieci spadkodawcy; 2) ten, który spadkodawcę oskarżył o czyn, pociągający karę główną, a skarga ta uznana była za potwarczą i 3) następca pełnoletni (z rzędu dalszych krewnych lub osób postronnych), który, mając wiadomość o zabicie spadkodawcy, nie wniósł o to skargi do sądu. Niezależnie od tego, nawet nierozrządzalna scheda dziecka może być zmniejszona o połowę, gdy dziecko to przed śmiercią pełnoletniości wstąpiło w związek małżeński bez pozwolenia rodziców (art. 19 prawa o małżeństwie z r. 1836-go). — **przez potomstwa, sukcesorami koniecznymi, t. j. takimi, których istnienie część rozrządzalna ogranicza, są zstępni w linii prostej (art. 915 k. N.), współmałżonek (art. 232, 233 i 235 k. cyw. polskiego z r. 1825-go) i dzieci naturalne uznane (art. 757 k. N.).** W braku sukcesorów powyższej kategorii, całym majątkiem rozporządzić można dowolnie, a tem samem, pomimo posiadania brata lub siostry, wolno swoje mienie na rzecz osób obcych zapisać.

— **Interesowanemu.**— Notatkę o żądanych spadkach zamieściło *Nowoje wremia* w pierwszej połowie z m. Notatka ta nie dawała żadnych bliższych objaśnień, lecz wyliczała tylko nazwiska osób, zmarłych w Angli, po których pozostały wakuujące spadki. Następnie, z powodu licznych interpelacji w tym przedmiocie, redakcja *Now. wr.* odsyłała interesowanych po bliższe wiadomości do ambasady angielskiej, jeżeli więc sz. pan interesowany jest w tej sprawie, dla zebrania potrzebnych szczegółów zechce zwrócić się do rzeczonyj ambasady.

— **Autorowi „Pączka róży“.**— Forma wcale udatna, myśl mniej szczęśliwa.

— **Panu S. S.**— Ani tłumaczeń, ani naśladowań w *Kurjerze* nie drukujemy.

— **Pani Janinie.**— Według zasięgniętych informacji w Akademji medycznej, prośba o pozwolenie złożenia w Petersburgu powtórnego egzaminu przez kobietę, która skończyła za granicą studia lekarskie, niema żadnych szans powodzenia. Było kilka wypadków, że takie prośby podawano, ale zawsze bezskutecznie. Prof. Paszutin, dyrektor Akademji i prezes rady lekarskiej min. spr. wewn., orzekł, iż „półki dawne tradycje Akademji nie będą zupełnie zapomniane, póty kobiet-doktorównie będzie.“

— **Panu N. H., studentowi.**— Jeżeli obcy podany po wyjściu z wieku popisowego przyjmie poddaństwo ruskie, wolny jest od powinności wojskowej, jeżeli zaś przyjmie je przed oznaczonym terminem, t. j. przed 21-ym rokiem życia, wówczas należy do listy popisowych i odbywa służbę na równi z krajowcami.

— **Stalej prenumeratorki.**— Miejscowości „Wirges“ nie znaleźliśmy w najdokładniejszych atlasach. Czy w zapytaniu sz. pani nie zachodzi omyłka? Może ono dotyczyło miasteczka „Virgen“, położonego w Tyrolu, lub też przyłdka „Virgins“, znajdującego się na południu Patagonji.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na Pradze w dniu 7-ym grudnia.— Dowozy w dniu dzisiejszym wynosiły 29 wagonów zboża, w tej liczbie żyta 7 wagonów, owsa 13, jęczmienia 4 i 5 wagonów kaszy jaglanej. Żyto słabo, notowania przyjęły kierunek niżkowy, płacono za wyborowe po 134 do 135 kop., za średnie 131 do 133 kop., za ordynaryjne 126 do 130 kop. Owies bez zmiany, za wyborowy płacono po 92 do 96 kop., za średni po 86 do 91 kop., za ordynaryjny po 70 do 83 kop. Gryka mocno, wyborowa do 117 kop., średnia 112 do 115 kop. Jęczmień bez zmiany. Kasza jaglana zwyklowo 140—162 kop. stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 7 grudnia 1891 r.

wyszło:		ozostaje
w wagonów		w wagonów
Żyto	2	211
Owsa	2	52
Młki żytniej	1	37
Młki pszennej	3	296
Kaszy jaglanej	—	12
Kaszy gryczanej	—	2
Ryżu	—	7
Pezenicy	—	188
Jęczmienia	1	8
Grochu	—	4
Gryki	—	11
Cebuli	—	9
Basoli	1	7
Łojn	—	26
Makuchów	—	1
Młki kartoflanej	—	—
Okru	—	—
Rodzenków	—	—
Zelaza	—	—
Tranu	—	—

Razem 13 wagonów 980 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto	od — do 141 kop. za pud.
Owies	od — do 98 „ „
Kasza jaglana	od — do 140 „ „

Gdańsk 5-go grudnia.— Pszenica krajowa miała dziś usposobienie słabe, przy cenach niższych o 1 do 2 m. Towar tranzytowy miał tendencję bardzo słabą, tak dalece, iż aczkolwiek posiadacze towaru skłonni byli do ustępstw, dokonano tylko drobnych zakupów. Terminy tranzytu: na grudzień 191 mar. płacono, na luty-marzec 195 mar. w zaoferowaniu, 195 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj 197 mar. w zaoferowaniu, 196½ mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna tranzytowej 191 mar. Żyto słabo, towar gotowy bez obrotów. Terminy: na grudzień tranzytowo 193 m. w zaoferowaniu, 192 mar. w poszukiwaniu, na kwiecień-maj tranzytowo 197 mar. w zaoferowaniu, 196 mar. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna dolno-polskiego 192 mar., tranzytowego 191 mar. Groch polski tranzytu warzelnego 161 m., średni 145 mar., 150 mar. za za tonnę płacono. Rzepik ruski tranzytu letni 201 m., 214 m., silnie obsadzony 178 mar. za tonnę targowano. Rzepnica ruska tranzytu 104 mar. za tonnę płacono. Spirytus nie podlegający cłu w towarze gotowym 69½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 69½ mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 69½ m. w poszukiwaniu; podlegający cłu w towarze gotowym 50½ mar. w poszukiwaniu, na grudzień 50 mar. w poszukiwaniu, na styczeń-maj 50½ mar. w poszukiwaniu. Dla cukru w Gdańsku tendencja mocna, a pod koniec giełdy osłabiona. Kurs w Gdańsku 200.50 mar. za 100 rs.

Miedź niżej, G. M. B. L. 45. Tough L. 48. Best Selected L. 52.

Cyna wyżej o L. 2 na tonnie. Straits L. 92.5. Australka L. 94.

Okowita (sprawozdanie tygodniowe). — Okowita zaczyna trochę więcej nadchodzić do Warszawy, chociaż jeszcze nie w takich partjach, jak w poprzednich latach o tej porze. Pomimo to dowozy to zdolały wpłynąć na osłabienie cen, chociaż zupełnie bezasadnie, gdyż nie są one znowu tak znaczne, aby powinny wywołać zniżkę, tem więcej zaś, iż cena w Cesarstwie utrzymuje się na starym, wysokim poziomie. Przytem i dystryktorzy warszawscy nie mają tyle okowity na składzie, aby to zapasami nazwać było można. Główna przyczyna osłabienia cen leży w tem, iż ta stosunkowo nieznaczna ilość okowity, przybywającej na nasz rynek, składa się z wielu drobnych partji, wysłanych do Warszawy, bez uprzedniego porozumienia się co do ceny. Ponieważ towar nadeszły do Warszawy za każdą cenę musi być umieszczony, więc nie dziwnego, iż dystryktorzy są w możności obniżania ceny. Manipulacja ta łatwo może doprowadzić do tego, iż producenci zaczęją unikać naszego rynku. Cena okowity nietylko, iż nie może się obniżyć, lecz przeciwnie, wobec wysokiej wartości surowych produktów, powinna się podnieść. W Hamburgu, przy braku obrotów, usposobienie w dalszym ciągu słabe, a ceny pod dniem 2-im b. m. były następujące: na grudzień 41½ m. w zaoferowaniu, 41¼ m. w poszukiwaniu; na grudzień-styczeń 1892 r. 41½ m. w zaoferowaniu, 41¼ m. w poszukiwaniu; na styczeń luty 42½ m. w zaoferowaniu, 41½ m. w poszukiwaniu; na kwiecień-maj 41½ m. w zaoferowaniu, 41¼ m. w poszukiwaniu. Cena regulacyjna 41½ mar.

Surowe produkty browarne. Dowóz jęczmienia w ubiegłym tygodniu był znaczny. Ceny stoją w mierze. Za korzec czterorzędowego płacono od rs. 4.65 do rs. 5, za korzec dwurzędowego od rs. 4.80 do rs. 5.80. Za wyborowy stód zeszłoroczny płacono po rs. 2.20 za pud; za najlepszy tegoroczny żądano po rs. 2.05, za pud drugiego gatunku po rs. 1.90. Zapytania nadchodzą. Pud kwiatu sprzedawano po kop. 80. Ożywienie handlu chmielem trwa dalej; ceny stoją w mierze. Kupowano na eksport do Anglii od plantatorów po rs. 7 do rs. 11 za pud. Za granicą usposobienie dla chmielu ciągle jeszcze trwa mocne.

Oleje i makuchy. Zmienione położenie, jakie się obecnie wskutek ponownego pozwolenia na wywóz makuchów za granicę wytworzyło, powinno było wywołać obniżenie się cen olejów. Zdaje się jednak, iż przewidywanie to nie sprawdzi się, gdyż dotychczas żadna z fabryk cen swych nie obniżyła, a nawet kupujący na dawne ceny się godzą. Płacono w tygodniu minionym za olej rzepakowy po rs. 5.50 do rs. 5.55. Za olej lniany około rs. 5.80 do rs. 5.90, a za słonecznikowy, którego kilka partji przybyło, po rs. 6.40. Makuchów ceny oznaczyć jeszcze nie można, zdaje się jednak, iż takowa będzie wyższa.

Świeży transport CYGAR HAWAŃSKICH w wielkim wyborze, różnych marek, na różne ceny otrzymali

Wełna. Odesa 24-go listopada. Nieurodzaj w Rosji, który dotknął tak ciężko w tym roku wszystkie gałęzie handlu tutejszego, nie ominął również odeskiego rynku wełny. Ilość wełny sprzedanej w tym roku na jarmarku w Niżnym Nowogrodzie, mniejszą jest o 25 do 30% od odpowiadającej ilości wełny sprzedanej w roku zeszłym. Niemniej ceny wełny nie uległy dotkliwej niższej, przedewszystkiem dla tego, iż towar znajduje się w mocnych rękach, a następnie ze względu na wyższe cen przewidywaną w r. 1892-im z powodu przypuszczalnie malej przyszłej strzyżki owiec. W rzeczywistości bardzo wielu hodowców owiec, szczególnie w południowej Rosji, z powodu braku paszy dla bydła, sprzedają swoje stada na eksport i na potrzeby miejscowe. Wszystko to skłania posiadaczy towaru do powściągliwości w sprzedaży wełny. Nadto na wzmocnienie rynku wełnianego wpłynęła również obniżka kursu rubla, która powoduje kupców zagranicznych do nabywania większych ilości wełny.

Odesa 1-go grudnia. (Rynek zbożowy). Pomimo zmniejszenia obrotów na tutejszym rynku zbożowym, panowało w tygodniu ubiegłym usposobienie mocne. Największym zakupem cieszyły się poszczególne gatunki pszenicy, które, z powodu niskich cen, używane są dla wyżywienia ludności. Ceny tych gatunków trzymają się mocno po rs. 1.10, wobec rs. 1.03 do rs. 1.04 płaconych poprzednio. Wysiwnicy ziemstw, zapatrzących się w Odesie, kupują tylko te gatunki. Drugorzędne gatunki pszenicy podrażają również, aczkolwiek mają bardzo ograniczony popyt. Agenci zakupują obecnie pszenicę na stacjach kolejowych, lecz za 3 do 4-tych tygodni zmuszeni będą zwrócić się z zapotrzebowaniami tego zboża do rynku tutejszego. Pszenica w gatunkach wyborowych nie jest bardzo poszukiwana obecnie, chociaż ceny jej są na korzyść kupujących. Jęczmień jest bardzo poszukiwany dla gubernij wewnętrznych, które płać 72 kop. do 74 kop. za pud tego ziarna. Kukurydzą notują po 70 kop. W sobotę ostatnią intendencja odeska zakupiła 14,000 pszenicy wyborowej po rs. 1.20 za pud. W tymże dniu żyto notowano po rs. 1.25, a jęczmień po 75 kop. za puo. Od d. 13-go do 27-go listopada wywieziono z portu odeskiego 6,844,314 pudów pszenicy, z których 2,594,651 pudów wysłano w trzech ostatnich dniach przed datą, od której zakaz wywozu zaczął obowiązywać. Jeżeli po deszczach spadnie dobry pokład śniegu na pola obsiane, zanim wezmą mrozy, to rodzaj będzie zapewniony. Nadzieje rolników w Besarabji co do przyszłych zbiorów, wzmocniają się coraz więcej. Nadeżdżając z tamtych stron do Odesy wiadomości twierdzą, iż piękna pogoda ostatnich dni, wraz z deszczami, wpłynęła bardzo dodatnio na zasiewy. W wielu miejscowościach ziarno zaczęło wschodzić, a tam, gdzie nie dokonano jeszcze zasiewów z powodu zbytniej suszy, dokonano obecnie tej czynności. Takie same wiadomości otrzymano z większości okręgów podolskich. Obiegają tu pogłoski o wstrzymaniu zakazu wywozu kukurydzy. — Zapasy zbożowe w Odesie w d. 28-ym listopada r. b. wynosiły: pszenicy ozimej 516,000 czwartki, girki 195,000 czwartki, sandomierki 15,000 czetw., arnautki 5,000 czetw., żyta 20,000 czetw., jęczmienia 215,000 czwartki, kukurydzy 29,000 czetw., owsa 10,000 czetw., Inu 20,000 czetw., rzepaku 15,000 czetw., kaszy 10,000 czetw. Z tej ilości 35,900 czetw. jęczmienia, 7,800 czetw. pszenicy i 2,000 czetw. żyta znajdują się na stakach, reszta zaś w śpielnicach. Ogółem zapasy w Odesie wynosiły 1,073,000 czwartki.

Sprzedano ogółem na targu odeskim:

	od 17 listop. do 24 listop. 1891 r.	od 24 listop. do 30 listop. 1891 r.	od 13 styczn. do 1 grudnia 1891 r.
Pszenicy ozimej . . .	51,000	6,000	1,355,000
Sandomierki . . .	600	—	54,850
Girki . . .	141,000	6,000	1,264,100
Pszenicy jarej . . .	—	3,500	11,800
Żyta . . .	2,000	14,000	257,500
Jęczmienia . . .	—	6,000	480,200
Kukurydzy . . .	—	500	262,010
Stemienia lnianego .	800	700	13,900
Rzepak . . .	—	—	1,700
Ogółem czwartki .	195,400	56,700	3,741,060

Sprawozdanie meteorologiczne
z d 7-go grudnia 1891 r.

(Według spostrzeżeń stacji warszawskiej.)

	Barom.	Wiatr.	Wiatr	Temp. C.	Temp. R.
D. 6-go g. 9 w.	748.3	93	ZPd	9.0	7.2
L. 7-go g. 7 r.	752.8	90	Z	4.2	3.3
g. 1 pp.	753.4	86	ZPd	4.6	3.6
W ciągu d. 6-go	Temperatura najniższa O. 6.0 = R. 4.8				
b. m.	najwyższa O. 10.9 = R. 8.7				
	Wysokość wody spadłej mm. 0.5				

— Kurator Szpitala Starozakonných w Warszawie podaje do wiadomości, że w ciągu trzeciego kwartału r. b. wpłynęły następujące ofiary na rzecz tegoż szpitala:
Od N. Fronta 25 rs., od Blumki 3 rs., od Skłodowskiego (dla oddziału ocznego) 10 rs., od Estery Grochowskiej 15 kop., od Józefa Grandmana dla chorych wychodzących ze szpitala 10 rs., od Abrama Szejnmana (do dyspozycji kuratora) 25 rs., od Herza Warszawskiego 2 rs. 70 kop., ze skarbonki przed gmachem szpitala wpłynęło 12 rs. 50 kop., od Sau'a Szpiro 18 rs., od N. Fronta 25 rs., od Szmurka Marjera (na zakupienie kolder) 25 rs., od Abrama Eisensztata (na zakupienie kolder) 25 rs., od N. Fronta na szpital 25 rs., od Abrama Prywesa 3 rs., od Markusa Krolla (do dyspozycji kuratora) 25 rs., od Samuela Rozumana na pośrednictwem domu handlowego S. Natansona i synów (do dyspozycji kuratora) 50 rs., od pani P. Meyet za pośrednictwem redakcji *Iraklity* 5 rs. — razem 289 rs. 35 kop.
Ofiary w naturze: Od A. P. samowar duży miedziany, z czajnikiem i odpowiednim postumentem, oraz 2 butelki koniaku; od Izidora Silberberga 5 butelek wina białego, 5 butelek wina czerwonego i 1 butelka koniaku; od zarządu Towarzystwa akcyjnego Zawiercie, 502 arszynów kreasu wąskiego; od F. Czernskiego 24 czarek wina; od Wildera 24 funtów cukru, 1 funt herbaty i 6 małych buteleczek wina; od S. Prywosa 1015 funtów białej cynkowej na forszus do dachu nad budynkiem oddziału chorych infekcyjnych; od L. Hopfenbluma 240 1/2 arszyna kartonu; od I. Weinsteina 1 beczka (27 garn.) wina krymskiego; od S. Eisenmana 3 butelki koniaku, 1 irygator szklany, 1 ban fajansowy i 1 butelka wina.
Za powyższe ofiary kurator szpitala składa niniejszem szlachetnym ofiarodawcom serdeczne podziękowanie.
S. Lewental.
Nadszora Kahan.

KALENDARZ POLSKI
ILUSTROWANY
na 1892 rok
zebrany i ułożony przez Ursyna,
wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach w Warszawie, na prowincji i w Cesarstwie.
Cena 50 kop.

Skład główny w kantorze Administracji „Słowa” (Warszawa, Mazowiecka 11). 1600

A. KIERST i S-ka
5 Bielańska 5 (wprost Danielewiczowskiej).
Poleca na sezon zimowy w wielkim wyborze **Kaftaniki i Kalesony** trykotowe „S mu” dra **Jaegera** po cenach niepraktykowanie niskich!!! 4132

Cyrk przy ulicy Ordynackiej
Cyrk Ernesto Ciniselli.
Dziś występ nowozaangażowanych artystów M-lle **Mathilde, Mr. Chambeyron** francuzkiego solo kłowna ze swoim **Karlem Augustem fin de siecle**, a także występ wszystkich artystów i artystek. Początek o godz. 8-jej wiecz. Szczegóły w afiszach. 1686r

DLA DZIECI.
Pracownia „Marji-Teresy” wyróżniająca się specjalnym krojem, przeniesiona z parteru na piętro ulica **Chmielna 7. m. 5.** 4173.

Wódkę MYŚLIWSKĄ
i WIOŚLARKE
Patschkego i Troszla
dostać można
we wszystkich pierwszorzędných Handlach Win i Restauracjach. 4154

KANTOR WEKSLU
Józefa Rabinowicza
Nr 11 plac Teatralny Nr 11
asekuruje
5% Pożyczki Premjowe I-jej em. od amortyzacji po 60 kop.
bez żadnych innych kosztów.
Ciągnięcie dnia 2 (14) stycznia 1892 r. 1715r
Wylosowane sztuki zamienia zaraz po ciągnięciu.

— **Najtańszy Zakład Pogrzebów i W. Świejkowskiego, Magazyn salony i Fabryka trumien, Senatorska 32 w domu narożnym od Placu Bankowego.** 1708

Marszałkowska 151
Magazyn Dzieciny JANINY
Dla Dzieci Sukienki, Ubranka, Palta.
Dla Dzieci Koszulki, Kamizelki, Kamasje.
Dla Dzieci Rękawiczki, Kalosze, Zabawki.
Towar wyborowy.—Ceny bardzo niskie.
Marszałkowska 151. 1568

KOMITET
Towarzystwa Resursy Kupieckiej
ma honor zawiadomić członków tejże resursy, iż wybory na członków komitetu, delegacji wyborczej i delegacji rachunkowej na rok następný 1892, odbywać się będą w gmachu resursy Kupieckiej we czwartek, piątek i sobotę, to jest w dniach 10, 11 i 12 grudnia r. b. w pierwszych dwóch dniach od godziny 6—9-jej wieczorem, a 12-go w sobotę, od godziny 4—6-jej po południu.
W sobotę o godz. 6-jej głosowanie zamknięte zostanie.
Komitet uprzedza, że stosownie do uchwały zgromadzenia akcjonarjusów, będą dopuszczeni do kreśkowania tylko ci członkowie, którzy nie zalegają w opłacie składek do końca r. b. 4215

4 Czysta 4.
Sprzedaż Gwiazdkowa
resztek materiałów wełnianych, korcików, zefirow, satinet, barchanów i kretonów
w Magazynie Bławatnym
M. WIĘCKOWSKIEGO
4 Czysta 4 1718r

GILZY z WATĄ własnej fabryki z prawdziwej paryzkiej białki polecają:
KALINOWSKI i PRZEPIORKOWSKI
1658 Hotel Europejski.

4236 Dr **J. Jaskłowski** przeprowadził się na ulicę Bagno nr 2 (róg Świętokrzyskiej. Od 4—6-jej.

Dla amatorów dobrych cygar poleca
SKŁAD CYGAR HAWAŃSKICH
EDWARDA WESTPHAL
ulica Wierzbowa nr 7, wprost filarów teatru Wielkiego a mianowicie:
Bukiet Hawana rs. 10 za 100 sztuk.
Richmond Hawana „ 8 „ „
Batonrouge „ 6 „ „
Hawana fein „ 5 „ „
Loreley „ 4 „ „
Triumpf „ 3 „ „
Opakowane po 100, 50, 25 i 10.
Cygara te **na mój obstatunek** są wyrobione z tytoniu Hawana, Sumatra i Brazyl i jako najznakomitsze Sz. Publiczności zalecam. 1669r

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

POCIĄGI	Odeh. Przych.	
	godziny i minuty	
Warszawsko-wiedeńska		
A) Do Wiednia:		
Pośpieszny 3 klasy	6 — r.	10 20 w.
Osobowy 3 klasy	10 55 r.	6 45 w.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa .	5 33 p. p.	10 5 r.
Kurjerski I i II kl. (wagony sypialne I-jej i II-jej kl. idą do Granicy, dalej tylko I-jej kl.)	9 25 w.	6 10 r.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją łódzką.)		
Osobowo-miejscowy z Piotrkowa do Sosnowic 3 kl.	7 — w.	10 50 r.
B) Do Aleksandrowa:		
Kurjerski I i II kl.	8 45 p. p.	2 15 p. p.
Osobowy 3 kl.	7 5 r.	9 40 w.
Osobowo-miejscowy 3 kl. do Kutna .	6 35 w.	8 20 r.
Warszawsko-terespolska		
Pocztowy do Brześcia z wagonami 3 kl. i sypialnym dla pasażerów komunikacji bezpośredniej, a I i II kl. dla komunikacji miejscowej . .	8 40 p. p.	1 45 p. p.
Towarowo-osobowy do Brześcia 3 kl. warowo-osobowy do Brześcia 3 kl. (łączy się w Łukowie z pociągami pocztowymi kolei nadwiślańskiej na dystansie Łuków-Iwangród, a w Siedlcach z pocztowo-towarowo-osobowymi kolei siedlecko-malinińskiej, które w Malinie łączą się z pociągami petersburskimi).	11 15 w.	6 32 r.
9 45 r.	7 50 w.	
Warszawsko-petersburska		
Pocztowy 3 klasy do Wilna w komunikacji bezpośredniej z sąsiednimi kolejami (oprócz siedlecko-malinińskiej), a I i II kl. do Petersburga	9 28 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy do Petersburga	11 8 w.	4 23 r.
Osobowy II i III kl. do Białogostoku 4 53 p. p.	9 3 r.	
Z Wierzbolowa do Petersburga 3 kl.	2 23 r.	4 15 r.
Z Kowna do Petersburga	5 53 r.	11 45 w.
Nadwiślańska do Kowla		
Pocztowy do Kowla	3 35 p. p.	2 — p. p.
Osobowy do Kowla (dwa wagony wszystkich klas komunikacji bezpośredniej między Warsz. a Kielec.)	11 35 w.	8 10 r.
Osobowy do Iwangrodu (także do Lublina)	7 48 r.	10 — w.
(Powyższe pociągi łączą się z koleją dąbrowską.)		
Pocztowy z Iwangrodu do Łukowa	11 23 r.	6 30 w.
Nadwiślańska do Mławy		
Pocztowy	6 5 w.	11 — r.
Osobowy	8 55 r.	8 38 w.
Obwodowa z kolei wiedeńskiej		
Osobowy	2 42 p. p.	2 49 p. p.
Obwodowa z kolei terespolskiej		
Osobowy	2 11 p. p.	3 30 p. p.

— Dentysta **Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-ej po poł. Szpitalna 3. 4262

— **Czapecki futrzane** damskie w różnych fasonach po rs. 3.50 do nabycia tylko w fabryce S. H. Dąbrowskiego Żabia 2. 4045

— warsztat szewski Teodora Centnerszvera, Orła 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reperacje. 1731r

2 Warszawska Sala Licytacyjna

!!!NOWOŚĆ!!!

(BAZAR PRZEDŚWIĄTECZNY)

19,101

podarków na Gwiazdkę

dla dzieci i dorosłych od 5 kop. do 1,000 rubli, ceny znacznie niższe od zwykle praktykowanych. 1730r

2 Warszawska Sala Licytacyjna

Magazyn i składy otwarte codziennie nie wyłączając niedziel i świąt od 9 rano do 8 wieczór.

Rada Zarządzająca
Towarzystwa
drogi żelaznej

Warszawsko-Wiedeńskiej

ma zaszczyt zawiadomić, że poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1891/2 r., poniżej wymienione papiery wartościowe:

1) Przedpłata na poczet dywidendy za rok eksploatacyjny 1891 nr 25 po rs. 1 kop. 50 na akcję.

2) Umorzone w roku 1891 obligacje serji I-ej po 500 franków.

3) Kupony procentowe za drugie półrocze 1891 roku od obligacji serji I-ej nr 63 w wysokości franków 7,50, po potrąceniu 5% podatku skarbowego.

4) Umorzone w roku 1891 obligacje serji VII-ej po rs. 100 i 500.

5) Kupony procentowe za drugie półrocze 1891 r. od obligacji serji VII-ej nr 3 po rs. 2 i 10, wypłacane będą:

w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w St.-Petersburgu, w filji warszawskiego Banku handlowego lub w domu bankierskim G. Sterky i Syn;

w Berlinie, w dyrekcji Towarzystwa dyskontowego lub w Banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie n. M., w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie i w domu bankierskim J. I. Weiller Synowie;

w Dreźnie, w Banku drezdeńskim;

w Amsterdamie, w domu bankierskim Lippmann, Rosenthal i Spółka lub u pp. Westendorp et Comp.

w Brukselli, w domu bankierskim Balser i Spółka lub u pp. J. Mathieu i Synowie.

w Londynie, w „Deutsche Bankfiliale”.

w Krakowie; w Banku galicyjskim dla handlu i przemysłu;

w Paryżu, w Towarzystwie: „Crédit Lyonnais”.

Niezależnie od powyższych walorów, poczynając od dnia 21 grudnia (2 stycznia) 1891/2 roku, wypłacane będą:

1) Wylosowane w r. 1891 4% obligacje po 125, 625 i 1250 rubli w zlocie emisji 1890 roku, jako też

2) Kupony od tych obligacji nr 3.
w Warszawie, w kasie głównej Towarzystwa;
w St.-Petersburgu, w petersburskim banku Dyskontowym,

w międzynarodowym banku Handlowym, w ruskim banku dla handlu zewnętrznego.

lub w filji warszawskiego banku Handlowego,
w Berlinie, w dyrekcji „Towarzystwa Dyskontowego”

w domu bankierskim pp. Mendelsohn et Comp., i pp. Bieichroeder,
lub w banku kredytowym Środkowych Niemiec;

w Wrocławiu, w kasie Zjednoczenia bankowego szląskiego;

w Frankfurcie nad Menem w domu bankierskim M. A. de Rotszyld i Synowie,

w Brukselli, w domu bankierskim pp. Balser et Comp.

w Amsterdamie, w domu bankierskim pp. Lippmann, Rosenthal et Comp.

w Paryżu, w towarzystwie „Crédit Lyonnais”.

Kupony przedstawione być powinny do wypłaty przy specyfikacji porządkiem numerów ułożonej i podpisanej.

Warszawa d. 21 listopada (3 grudnia) 1891 r. 1735.

938 Wołki z **Seziorka**. Marszałkowska 114, róg Złotej i Trębacka 3.

CENY BARDZO NIZKIE.

Dr KULESZA 4274

powrócił.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Zoniu ma ubóstwiana! Przyjm w dniu dzisiejszym najserdeczniejsze życzenia od szczerze kochającego cię Adamaszka. 4278

— Do Aleksandra S.
Serdecznie boleję nad twym cierpieniem i z upragnieniem czekam chwili wyzdrowienia, ażeby cię ujrzeć, o czym zechcesz tu powiadomić.—Diana. 4271

Winiotłocznia R. Morozowicza

Miodowa 6.—Filja: Plac Ś-go Aleksandra 18.

Przez pięć lat istnienia rozwinąwszy należycie produkcję na odpowiednią skalę, stosując pod względem technicznym najnowsze ulepszenia i posiadając w zapasie przeszło 200,000 butelek wina, jestem obecnie w możności dostarczenia odbiorcom moim produktu należycie wystającego długotrwałego, wysmienitego smaku.—Prócz tych zalet, wina moje wyróżniają się bezwzględną czystością jako przyrządzane bez dodatku spirytusu, farb, gliceryny, sztucznych zapachów i t. p. powszechnie używanych przymieszek.—Pragnący zwiedzić moje piwnice wraz z olbrzymimi zapasami, mają wolny wstęp każdodziennie.

W sklepach moich wydaje się wino na lampki, grzane z korzeniami, polewkę i t. p.

R. MOROZOWICZ.

Miodowa 6.—Plac Ś-go Aleksandra 18.

Nakładem Księgarni i Składu Nut

G. CENTNERSZWEERA, Marszałkowska 147,

wyszedł z druku:

Wernie H. Praktyczny Przewodnik Wychowania.

Cena rs. 2 kop. 40, w ozdobnej oprawie rs. 3.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1709

HISTORIA ŚWIĘTA

Starego i Nowego Testamentu

DMOCHOWSKIEGO.

używana w szkołach ludowych i elementarnych.—Cena kop. 10.

Gramatyka Polska

mniejsza i większa

SIEROCIŃSKIEGO.

Cena kop. 10 i 20.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 1660

Zeszytami wychodzi 3 razy w miesiącu.

Nowy wielce zajmujący Romans

„KRÓLOWA NOCY.”

Cena zeszytu 15 kop. Poczta nadsyłać można na 5, 10 lub 15 zeszytów, licząc na każdy po 20 kop., do nabycia we wszystkich księgarniach.

Skład główny w Księgarni **Maurycyego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1553r

NOWOŚCI GWIAZDKOWE

Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

Gebethnera i Wolffa.

JEZUS CHRYSZTUS—dzieło **Ks. O. Dido-**na. Przekład z francuskiego **Biskupa Henryka Kossowskiego**. Zeszyty I—XXII po kop. 10. Przedpł. na całość (25 zeszytów) rs. 5.

OSTATNIA KSIĘŻNA MAZOWIECKA.—Obraz historyczny z wieku XVI-go, przez **A. Pawińskiego** rs. 1, w ozdob. oprawie płóciennej rs. 1.50.

POBYT W PUSTYNI—opowiadanie **Mayne-Reida**, ozdobione 24-ma rycinami **G. Doré**. Wydanie nowe w opr. kart. rs. 1.20, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

PODRÓŻE GULLIWERA w układzie dla młodzieży, przez **Jonatana Swifta**, z 8-ma rycinami, w opr. kartonowej rs. 1, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

PRZYGODY MŁODZIEŃCA czyli **ROBINSON POLSKI** dla młodzieży, oryginalnie napisany przez **Adolfa Dygańskiego**. Z 6-ma rycinami **St. Wolskiego**, w opr. karton. rs. 1.20, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.70.

PUSZCZA WODNA W LESIE, opowiadanie **Mayne-Reida**, przekład polski **M. J. Zaleskiej**, z 12-ma rycinami, wyd. nowe, w opr. karton. rs. 1, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

RÓŻNE ŚCIEŻKI, powieść dla dorastającej młodzieży (z rycinami) przez **Terese Jadwigę**, w oprawie karton. rs. 1, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

ULICZNIK. Powieść dla młodzieży przez **A. Gennevraye**, przekład z francuskiego **J. W.**—Dzieło uwieńczono przez Akademię Francuską.—Z 5-ma rycinami, w opr. karton. rs. 1, w ozdob. opr. płóc. rs. 1.50.

WIĄZANIE HELENKI.—Książeczka dla małych dzieci uczących się czytać, przez autorkę „Pamiętki po dobrej matce”.—Wydanie 8-me z 8-ma obrazkami kolorowanymi rysunku **W. Gersona** i **H. Pillatego**, w oprawie kartonowej kop. 60.

WIEK XIX.—Obraz ważniejszych wypadków na tle cywilizacji w dziedzinie historii, sztuki, nauki, przemysłu i polityki, z licznymi ilustracjami.—Opracował według oryginału **O. Leixnera** **Fr. Rawita** (Gawroński).—Zeszyt I—IX po 50 kop. Przedpł. na całość złożoną z XII-tu zeszyt. rs. 6. 2001r

Do nabycia we wszystkich Księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Album Widoków

NAPOLEONA ORDY.

Serja I—IV. Widoki gub. Grodzieńskiej, Wileńskiej, Mińskiej, Kowieńskiej, Wołyńskiej, Podolskiej, Kijowskiej i t. d.

Serja V. Widoki Księstwa Poznańskiego i Prus Zachodnich.

Serja VI. Widoki Galicji i ziem Krakowskich.

Serja VII i VIII. Widoki Królestwa Polskiego.

Cena Serji I rs. 8. Serji II—VIII-go po rs. 6.

Skład główny w Księgarni 1985r

Gebethnera i Wolffa.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Ulica Nowy-Swiat Nr 32.

Od 1-go Stycznia 1892 r.

do wynajęcia

Lokal z 5-ciu pokojów, przedpokojem, kuchnią, zdany na zakład przemysłowy, przy tem stajnia i wozownia na składy.—Wodociąg na miejscu. 1694

BIELIZNA MĘZKA,

KAPELUSZE FILCOWE

MEZKIE „HABIGA,”

KRAWATY,

PARASOLE,

REKAWIÓZKI,

SPINKI,

poleca

12

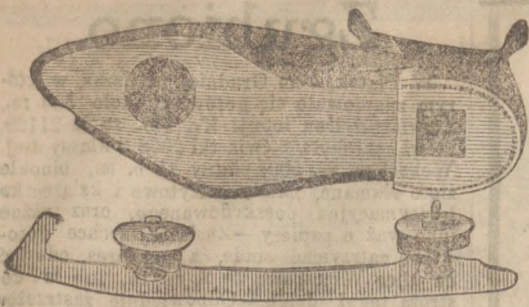
SENATORSKA,

1900r

KUBALSKI.

Udział 15,000

do kopalni węgla, potrzebny częściowy wkład stosunek możliwy tylko z chrześcijaninem.—Oferty „Udział Tes” do pp. Rajchmana i Frenclera Senatorska 26. 1968r



ŁYZWY

syst. „Austria,” „Columbus,” „Jacht-Klub,” „Halifax,” „Neptun” etc., najtaniej polecają

J. Hilker i S-ka,

Krak.-Przedm. № 5, róg ul. Beiga.
Cenniki ilustrowane gratis i franco.
Handlującym rabat. 1904r.

**Ajencja Prassy Paryzkiej,
Księgarnia Francuzka**

R. VIOLLET,

Warszawa, Senatorska Nr 29.

Abonament wszystkich dzienników francuzkich i cudzoziemskich, politycznych, literackich i naukowych.

Dzienniki codzienne i czasopisma.

Żurnale mód dla szwaczek, modniarek, pracowni bielizny, fryzjerów, krawców etc.

Wysyłka akuratna na miasto i na prowincję.

Ceny specjalne dla Stowarzyszeń, hoteli, restauracyj i cukierni.

Wielki wybór nowych romansów.

Książki Gwiazdkowe, Kalendarze na 1892 r.

Ilustracja Gwiazdkowa, Figaro Gwiazdkowe, Paryż Gwiazdkowy etc. 2008R

R. KRUCZECKI i L. PORADZEWSKI, SKŁAD PAPIERU

MATERJAŁÓW PIŚMIENNYCH i GALANTERJI
w Warszawie, Wierzbowa Nr 1,

wprost Hotelu Angielskiego,
poleca:

wielki wybór pięknych, praktycznych i najtańszych przedmiotów na podarki Gwiazdkowe dla dorosłych i dzieci.

Wyprzedaż Albumów do Fotografij po cenach niżej kosztu. 2007 R

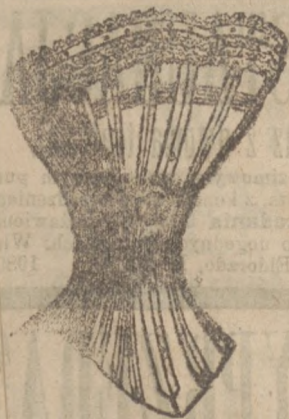
A. SIERZPUTOWSKA,

Warszawa, Czysa 8.

Specjalny Magazyn ubiorów i bielizny dziecinnej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w dniach 9, 10, 11 i 12 Grudnia r. b., odbywać się będzie

WYPRZEDAŻ

wysortowanych ubiorów dla pańienek i chłopczyków. 2010R



Największa Parowa Fabryka

Gorsetów,

egzystująca od roku 1878

Wilhelma Steiner,

ulica Świętokrzyszka 34.

NOWOŚĆ!!!

Specjalny fason staniczków do prostego trzymania się, nieszkodliwy dla organizmu, gdyż klatka piersiowa pozostaje zupełnie swobodną. Również fabryka przygotowała wielki wybór gorsetów w rozmaitych gatunkach, z najnowszych materyjów z ostatnich paryzskich fasonów oraz najnowszy fason gorsetów do sukien dekoltowanych, z czem się poleca Szan. Paniom Klientkom 2006R

Wilhelm Steiner.

Rada Miejska Warszawska Dobroczywności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 17 (29) Grudnia r. b., o godzinie 11-ej przed południem, odbędzie się w tejże Radzie publiczna in plus licytacja, przez opieczetowane deklaracje, a następnie głośnie na sprzedaż niżej wymienionych 22 oddzielnych partji drzew nasieniowych i rezerwowych, różnego gatunku i wymiarów, w lasach dóbr Mienia i Piaseczno, położonych w powiecie Nowo-Mińskim, gubernji Warszawskiej i należących do Szpitala Ś-go Ducha w Warszawie, od następujących za też partje drzew summ szacunkowych, a mianowicie:

- partji № 1, składającej się z 373 sztuk drzew, w działce № 1 z 1890 r. w obrębie Grabina, od rs. 1.157 kop. 63;
- partji № 2, składającej się z 156 sztuk drzew, w działce № 2 z 1890 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 631 kop. 5;
- partji № 3, składającej się z 371 sztuk drzew, w działce № 3 z 1890 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 1.561 kop. 64.
- partji № 4, składającej się z 101 sztuk drzew, w działce № 1 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 115 kop. 44;
- partji № 5, składającej się z 88 sztuk drzew, w działce № 2 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 272 kop. 39;
- partji № 6, składającej się z 109 sztuk drzew, w działce № 3 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 377 kop. 26;
- partji № 7, składającej się z 102 sztuk drzew, w działce № 4 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 346 kop. 30;
- partji № 8, składającej się z 52 sztuk drzew w działce № 5 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 201 kop. 55;
- partji № 9, składającej się z 303 sztuk drzew, w działce № 6 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 477 k. 70;
- partji № 10, składającej się z 676 sztuk drzew w działce № 7 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 704 k. 76;
- partji № 11, składającej się z 306 sztuk drzew, w działce № 8 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Kokoszki, od rs. 1.319 k. 71;
- partji № 12, składającej się z 119 sztuk drzew, w działce № 1 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Pelczanka, od rs. 375 k. 18;
- partji № 13, składającej się z 158 sztuk drzew, w działce № 2 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Pelczanka, od rs. 290 k. 59;
- partji № 14, składającej się z 87 sztuk drzew, w działce № 1 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Piaseczno, od rs. 154 k. 64;
- partji № 15, składającej się z 66 sztuk drzew, w działce № 1 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Grabina, od rs. 162 k. 11;
- partji № 16, składającej się z 218 sztuk drzew, w działce № 1 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 306 k. 48;
- partji № 17, składającej się z 198 sztuk drzew, w działce № 2 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 466 k. 84;
- partji № 18, składającej się z 309 sztuk drzew w działce № 3 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 405 k. 39;
- partji № 19, składającej się z 165 sztuk drzew, w działce № 4 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 354 k. 90;
- partji № 20, składającej się z 172 sztuk drzew, w działce № 5 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 359 k. 6;
- partji № 21, składającej się z 231 sztuk drzew, w działce № 6 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 398 k. 99;
- partji № 22, składającej się z 156 sztuk drzew, w działce № 7 z 1891 r. w okręgu II, obrębu Huta, od rs. 297 k. 54.

Mający zamiar przyjąć udział w licytacji, obowiązani są w terminie wyżej dla tejże licytacji oznaczonym, przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczetowanych kopertach oddzielne na każdą z wymienionych wyżej partji drzew deklaracje, na papierze zwyczajnym napisane, podług ustanowionego wzoru, wyraźnie, bez poprawek i podskrobań i dołączyć wadium w okrągłej summie, w wysokości 10% z ustanowionych wyżej za każdą partję drzew summ szacunkowych.

Warunki licytacyjne, forma deklaracji i wykazy szacunkowe drzew wystawionych na sprzedaż, mogą być przeglądane w Kancelarji Rady miejskiej codziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, a nadto, rzeczzone wykazy szacunkowe, mogą być także przeglądane u leśniczego lasów dóbr szpitalnych Mienia i Piaseczno w Mieniu.

Naczelnik Zakładów Dobroczywnych Rzeczywisty Radeł Stanu **M. Waraksin.**
2008r. Sekretarz Rady **Lechowicz.**

WIELKA UJEŹDŻALNIA,

Żurawia 47,

została na bieżący sezon zimowy odpowiednio urządzoną do karuzeli i konnej jazdy zbiorowej. Świeżo odrestaurowana i przyozdobiona, jest dostatecznie ogrzana, doskonale oświetlona, a stajnie zaopatrzone są w dobór nowych, dobrze ujeżdżonych koni.

Zakład ten kończy w roku bieżącym 25-ty rok istnienia swojego w Warszawie, przez który to czas cieszył się zawsze uznaniem tutejszej publiczności. Wyrażając niniejszem głęboką wdzięczność za to uznanie, polecam się i nadal względem Szanownej Publiczności. 17:6

B. KRAUZE.

Najpraktyczniejsze przedmioty jako podarunki
na **GWIAZDKĘ** polecamy:

Dywaniki przed łózka od kop. 75.

„ nad łózka 2³/₈ na 3¹/₂ łokcia od rs. 2 kop. 50.

Dywany salonikowe od rs. 4 kop. 85.

Serwetki fantazyjne od kop. 25.

Serwety na stoły i komody od kop. 85.

Kapy na łózka od rs. 2 kop. 50.

Kołdry atlasowe od rs. 14.

Portjery, Gzymsy, Ambrasy, Wycieraczki,

Chodniki, Firanki i Obicia meblowe, po cenach

najtańszych w wielkim wyborze. 1976R

F. Bukowski i S-ka,

WIERZBOWA № 6.

„SŁOWO“

dziennik polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki wychodzi w Warszawie pod redakcją

Mscisława GODLEWSKIEGO,
przy stałym współdziałaniu

HENRYKA SIENKIEWICZA

i **JOZEFA KENIGA,**

b. redaktora „Gazety Warszawskiej”,

oraz ks. Zygmunta **Chelmskiego**, dr. Antoniego **Donimirskiego**, Juliana **Łętowskiego**, Antoniego **Zaleskiego** i wielu najczelniejszych sił dziennikarsko-publicystycznych.

Fejleton „SŁOWA” mając zapewnić stale współpracownikowi autora „Ogniem i mieczem” zamieszczać będzie ciekawe powieści i **LISTÓW z PODROŻY HENRYKA SIENKIEWICZA**, utwory beletrystyczne T. J. Chojńskiego, Estei, Klemensa Junoszy, Włodzimierza Zagórskiego, Jana Zacharjasiewicza i w. innych.

Nadto „SŁOWO” daje co tydzień **bezpłatny dodatek powieściowy** (w formie książkowej), złożony z najczelniejszych utworów beletrystycznych literatury obcej.

CENA PRENUMERATY:

w Warszawie: Rocznie rs. 9—Półrocznie rs. 4 k. 50—Kwartalnie rs. 2 k. 25—Miesięcznie k. 75. Za odosłanie do domu 5 kop. miesięcznie. Na prowincji i w Cesarstwie: Rocznie rs. 12—Półrocznie rs. 6—Kwartalnie rs. 3. Za granicą: Rocznie rs. 18—Półrocznie rs. 9—Kwartalnie rs. 4 kop. 50.

Rozpoczynając jedenasty rok istnienia „Słowo” prowadzone będzie i nadal w tym samym duchu i kierunku co dotychczas, z ustawiczną starannością o szybkość i dokładność informacji zarówno w dziale politycznym, jak ekonomicznym i handlowym. Rozumiejąc dobrze dzisiejsze położenie i potrzebę rolnictwa, przemysłu i handlu, „SŁOWO” pierwsze zaprowadziło obszerny i bardzo szczegółowy dział ekonomiczny i wiadomości z targów, czerpiąc dane ze źródeł pewnych i pierwszorzędnych i bacząc na to, aby w jego łamach znajdowały się wszystkie informacje rolnikowi zwłaszcza potrzebne. Prawdziwe i sumienne wypadków politycznych oświetlenie, konsekwentnie w danym kierunku prowadzone, baczność na zadania i potrzeby ekonomiczne chwili, staranność o język i literacką stronę wydawnictwa, wreszcie bogaty dział fejletonowy i powieściowy, zdobyły też w ciągu dziesięciu lat ubiegłych „SŁOWU” pierwszorzędne stanowisko w prasie warszawskiej, zjednując mu coraz szersze koło czytelników i prenumeratorów. Silne tem poparciem, ufne, że mu go w przyszłości nigdy nie zbraknie, „SŁOWO” iść będzie i dalej po raz obranej drodze, dokładając starań, aby wszechstronność, połączona z lekką formą a gruntowną treścią, czyniła to pismo niezbędnym dla każdego czytelnika.

1898r

Adres Redakcji i Administracji „SŁOWA”: Warszawa, Mazowiecka Nr. 11.

DLA UTRZYMANIA ZĘBÓW W CZYSTOŚCI — HYGIENA UST.
VERITABLE EAU de BOTOT
POUDRE DENTIFRICE de BOTOT
PATE DENTIFRICE de BOTOT

PRAWDZIWA WODA BOTOT.
OCET TOALETOWY BOTOT
znakomitej wartości, z wytwornym aromatem.
WODA TOALETOWA BOTOT
do toalety dla Dam i dzieci.

„LE SUBLIME”—WODA DO MYCIA WŁOSÓW.

SPRZEDAŻ w PARYŻU: 17, Rue de la Paix.—W Rosji, we wszystkich znaczniejszych Perfumerjach i Składach Materiałów Aptecznych.

Agent Główny dla Rosji: Ch. Fortier, w Moskwie, Sońjka, dom Zacharjina.

Na wszystkich tu wymienionych wyrobach żądać należy podpisu:

1836r

M. J. Botot

Fabryka Staników Trykotowych

Na Gwiazdkę!

„JERSEY”

Na Gwiazdkę!

karbowania sukien, plisowania koronek etc.

Po powrocie niedawno z zagranicy, polecam świeże modele

STANIKÓW, ŻAKIETÓW i Ubranek dzieciennych.

Mam na składzie:

CHUSTKI i szale wełniane po kop. 90, 1.10, 1.40, 1.50 do 6 rs.

HALKI wełniane i ałasowe po 3, 4, 7, 8 rs.

BALAJESY czarne, crème i białe, od 15 kop. łokieć

KREPLISY od 6 kop. za łokieć.

KRAWATY po 20, 35, 40, 50 kop. i drożej.

oraz Wielki wybór **WOALEK** od 12 kop. do najdroższych.

„MANUFATURA KRAJOWA“

A. BROCHOCKI,
12. Niecała 12.

1729

Magazyn wyrobów Jubilerskich

oraz największy w kraju

Skład Zegarów i Zegarków

M. J. Augustynowicza,

Krakowskie-Przedmieście № 7.

poleca na nadchodzącą **GWIAZDKĘ**

Setki różnorodnych przedmiotów ze srebra i w ozdobnych specjalnych futerałach oraz wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej.

Najbogatszy asortyment zegarków z pięknymi najmodniejszymi dewizkami. — Zegarki stalowe czarne do monogramów, zegarki srebrne, zegarki złote.

Oprócz tego nowości z zegarów małych biurkowych, szafkowych, salonowych etc., etc.

Najprzystępniejsze ceny.

Krakowskie-Przedmieście № 7.

2001r

M. J. AUGUSTYNOWICZ.

Dawno oczekiwane

Burki Sławuckie damskie jasne,

nadeszły do Składu

JULJUSZA PANZERA,

Wierzbowa Nr 1.

1906R

NA GWIAZDKĘ.

Wielki wybór wyrobów skórzano-galanteryjnych, jak: Portmonetki, Portfele, Portcagary, Teki, Paski, Tornistry, Torebki, Necessary i t. p. oraz przyjmuje wszelkie zamówienia i reparacje takowych, K. Czerewski, Elekoralna 13. 1724

Zgubiono.

W Piątek, 4-go Grudnia, pugilares, w którym znajdowało się gotówka około 500 rs., 2 ćwiartki losu loterii Kr. Pol. za № 21129, 2 ćwiartki 6883, 2 ćwiartki 2958 z klasy 4-ej. Weksel na rs. 500, płatny 15 b. m., binokle złote złamane, bilety wizytowe i książeczka legitymacyjna uszkodzonego, oraz różne inne ważne papiery.—Znalazca zechce gotowiznę zatrzymać sobie, a pugilares odesłać na ulicę Wierzbową № 2, m. 15. lub też do stróża tegoż domu.—Odpowiednie zastrzeżenia poczynione zostały. 1727

Kapitalista

swobodnych 30,000 rs.,

chcący nabyć interes fabryczny pewny, od lat 22 solidnie prowadzony, a dla braku kapitału obrotowego zwinąć się muszący, lub też do udziału wspólni przystąpić, zechce dla porozumienia adres swój zostawić u W-go W. Szuwalskiego w Warszawie, wprost statuy Króla Zygmunta. 1723

RUTYNOWANY WOJAZER,

polak, powołując się na 1-ą referencję, poszukuje od Stycznia posady podróżującego lub zarządzającego.—Łaskawe oferty sub L. J. przyjmuje Kantor Kurjera Warszawskiego. 1725.

Dobra Okazja!

Wyprzedaż Ubrań uczniowskich o 20% niżej cen zwyczajnych,

w Bazarze szkolnym

Wł. Holewińskiego,
Krakowskie-Przedmieście № 18, wprost S-go Krzyża.

Tamże Kłedy w ozdobnych pudełkach tekturowych od rs. 1, w szkatułkach drewnianych od rs. 1.50. 2 02r

Ample weneckie

fab. „JEDWABNE”

według medali z kościoła S-go Marka i pałacu Dożów; jako oryginalne, eleganckie niedrogie

Podarki gwiazdkowe,

poleca
S. GASTOROWSKI,
Chmielna 35.

Latarnie stylowe różnych cen i kształtów

DO WIADOMOŚCI

PP. właścicieli rozmaitych przemysłowych i handlowych zakładów w Krlestwie, 168r

B. Z. Henryk Stocki, stale zamieszkiwany w Moskwie, sprowadza rachunki i nabywa obliki i t. p. dokumenta, wyniki z handlowych stosunków i służące do egzekwowania należności w Moskwie i innych miastach wschodnich stron Cesarstwa.—Adres: Roskwa, B. Kisłowa, d. świaszcz. Hosiawina, kw. 2. T. D. Stockomu.

RESTAURACJA

wraz z dwoma teatrami.

letnim i zimowym, w środkowym punkcie miasta, z kompletnym urządzeniem do sprzedania lub wydzierżawienia na bardzo dogodnych warunkach. Wiodomość: Eldorado, Długa 25. 198

WYPRZEDAŻ

zupelna porcelana, szkła, tac, noży, żalwek, z powodu zwinięcia interesu. Ceny niżej szatu. № 41. Nowy-Swiat № 41.

Wereitin. 167r

ZAPIS UCZNIÓW
do Pawlikowskiej szkoły gospodarstwa mlecznego, bezpłatny, a praktykantów stosownie do umowy.—Zgłaszać się listownie z dołączeniem 3-ech marek 7-io kop., o W-go A. N. Wulfa w mieście Borowicy, Nowogrodzkiej gubernji. 162r

Nowy-Swiat 7.—Trebacka 15, Hotel Angielski



poleca swoje znane z dobroci wyroby. 1982R

Tegoroczne nowości:

KAPRYSKI EGIPSKIE.—MANDARYNKI.

Skład Win i Delikatesów

L. WRÓBEL,

Krakowskie-Przedmieście № 25,

na zbliżające się Święta

Bożego Narodzenia,

poleca

BAKALJE

mieszane, składające się: z Fig, Malagi, Daktyli, Prunelk, Migdałków w lupinkach, Marmolady i na pojedynczo: Pierniki, Orzechy, Sliwki suszone.

Na zakąski: Pasztety, Kawior, Sledzie, Sielawy, Łosoś, Homary, Apetit Sild i inne konserwy z ryb, mięsa i jarzyn, Sery różne.

Na użytek spiżarniany: Oliwę najlepszą, Migdały, Rodzynki, Waniję i inne korzenie, Ocet, Musztardy. Jarzyny w konserwie, Owoce w kompicie i w konfiturze, Świece newskie.

Na deser: Owoce krajowe i zagraniczne, Winogrona Krymskie i Malagskie, Mandarynki i Pomarańcze.

Wina Węgierskie, Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Portery, Koniaki, Romy, Likjery. — Różne Wódki czyste, gorzkie i słodkie. — Wina Kaukaskie i Krymskie. 1719

Wszystkie towary w dobrym gatunku i po cenach umiarkowanych.

MAGAZYN SASKI

Wyrobow pończosznicznych i welnianych,

Elektoralna 23, wprost Szpitala Ś-go Ducha,

poleca znaczny wybór towarów na sezon zimowy

po cenach fabrycznych. 1717

W MAGAZYNIE

JÓZEFA ADEL FANG,

Plac Żelaznej Bramy przy Ogrodzie Saskim

Nr 413^D/4,

odbywa się

Wielka Wyprzedaż

rozmaitych Wstążek, Koronek, Tiulów, Pluszów, Aksamitów, Welwetów, Atlasów, Woalek i t. p.

Ceny stałe. 1955R

Ceny wyjątkowo niskie.

Następujące dzieła w pojedynczych tylko egz., do nabycia za wyjątkowo niskie ceny w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw posągu Kopernika

Perrault, Contes, z rysunkami Gustawa Dorégo. Oprawa oryginalna, bogate złoceńia na okładce. Cena księgarska rs. 22.50, tylko za rs. 12.—**Dante, Purgatoire**, z rys. Gustawa Dorégo. Oprawa oryginalna paryzka. Cena księgarska rs. 54, tylko za 30 rs.—**Enault, Londres**, 174 rysunków Gustawa Dorégo w oryginalnej paryzkiej oprawie. Cena księgarska rs. 27, tylko za rs. 15.—**Cervantes'a. Don Quichotte**, z 370 drzeworyt mi Gustawa Dorégo, 2 tomy w oryginalnej oprawie paryzkiej. Cena księgarska rs. 72, tylko za rs. 40.—**Ausonia**, Album literatury i sztuki włoskich rysowników, kilkadziesiąt szkiców ołówkowych pysznie wykonanych. Cena księgarska rs. 12, tylko za rs. 4.—**Adam Tour du monde**. Galeria wypadków historycznych rozmaitych krajów. W oprawie oryginalnej paryzkiej. Cena księgarska rs. 9, tylko za rs. 5.—**Chappe d'Aueroche Voyage en Siberie** z r. 1761, dzieło 4-o tomowe wielkiej rzadkości, w oprawie z zesłego wieku, z licznymi starymi, za niską cenę rs. 30.—**Bloch Jean, Les Chemins de fer Russes. Recettes et dépenses d'exploitation, prix et revient des transports et mouvement des marchandises**. W oprawie z płótna angielskiego. Dzieło wielce rzadkie, ocenione rs. 50, tylko za rs. 25.—**Album Baden-Baden**. 34 widoków na stali rżniętych i format wielkiej osemki. Cena rs. 6, tylko za rs. 3.—**Scherr J., Germania**. Rs. 38.50, zniżono na rs. 10.—**Illustrirte Zeitung**, 66-ty tom z r. 1876, rs. 7, zniżono na rs. 2.—**Illustrirte Weihnachts-Album** z r. 1867, 156 rycin z tekstem, rs. 3.60, zniżono na rs. 2, także Album z 88-ma rycinami, z tekstem, rs. 12, zniżono na rs. 4.—**L'illustration** tom 62 z r. 1873, rs. 18, zniżono na rs. 2. 1863R

PODARKI na GWIAZDKI!

GRY I ZABAWY Pedagogiczne.

Książki i Zabawki z Fabryki Krajowych i Zagranicznych.

KATALOG NA ŻĄDANIE GRATIS, FRANCO

JULIAN MÜLLER, Senatorska, 24.

RYMARSKA 4.

KALOSZE

Skład fabryczny

TOWARZYSTWA MOSKIEWSKIEGO,

4, Rymarska 4,

dom Hr. Przeddzieckiego, naprzeciw skweru.

Ceny fabryczne. 1713

RYMARSKA 4.

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

EXTRAIT DE FLEURS

LILAS de Perse

VÉRITABLE

BROCARD & C^{IE}

Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1

W dniu 30 Grudnia 1891 (11 Stycznia 1892 r.), odbędzie się publiczna licytacja 1987R

Nieruchomości Nr 8/1765

w Warszawie, przy ulicy Świętojerskiej.— Blizsze warunki kupna udzieli W-ny Wł. Zachwałowicz, ul. Koszykowa № 55.

Wyjutki z operetki

Gondoljerzy

Sullivana.

Walc 50 k.—Gavotte 30 k.

Są do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakład Gebethnera i Welfa w Warszawie.

Złoto i Srebro Kupuję.

zamieniam i placę najlepiej.—Wykupuję z lombardów większych i dopłacam różnicę.— Najtaniej sprzedaję biżuterję nową i używaną Obrączki, obstalunki i reparacje. **Nowy-Swiat 61**, gdzie fotografia, I piętro, **Henryk Jawiler jubiler.** 486R

Książki na Gwiazdke

w rozmaitych językach.

—*—

Prenumerata pism

krajowych i zagranicznych,

na rok 1892

—*—

KALENDARZE

w Księgarni i Składzie Nut

G. SENNEWALDA,

Miodowa 6. 1929

Petersburg.

Puschkinska, ul. Hotel Palais-Royal № 20, ma 140 pięknie umeblowanych pokojów, od 80 rs. do 10 rs. na miesiąc i od 4 rs. do 50 kop. na dzień.—Telefon № 676.

Obiady od 50 kop. Kantor presi aby nie wierzyć woźniom, że wszystkie numery są zajęte, czy idzie remont. 1956R

W Warszawie, poczynając od dnia 20 Listopada (2 Grudnia r. b.), sprzedawane będą we wszystkich **KIOSKACH** oddzielnie w Gazety Petersburskiej. 1954R

„Nowosti.”

Leichner's Fettpulver
Puder tłusty LEICHTNERA.
 Cena pudełka rs. 1.
 Puder do użycia w dzień i wieczór, niezaczynny na twarzy. — Kosmetyki nadające piękność i świeżość skórze. — Potrzeby służące do charakterystyki teatralnej. — Róż i bielidło tłuste. — Ołówki do brwi.
 Do sprzedania we wszystkich składach Kosmetyków i Materiałów Aptecznych w Rosji.
L. LEICHTNER w Berlinie, dostawca teatrów królewskich w Belgji.
 Skład główny na całą Rosję, **W. AURICH**, Kołokolnaja, 18—19
 w St.-Petersburgu. 1715r

WYPRZEDAŻ WIN

o 25% niżej cennika.

Z powodu śmierci ś. p. J. Purwina, właściciela Składu Win przy ulicy Miodowej Nr 18, odbywa się w dalszym ciągu **Wyprzedaż Win** Węgierskich, Francuzkich, Reńskich, oraz starych maślaczy, Tokaju i deserowych oraz Hiszpańskich, Włoskich, o 25 procent niżej cennika. 1878r
 Porter oryginalny angielski 1/4 90 k., 1/2 45 k. i 1/4 25 kop.

Najpraktyczniejsze Gwiazdki.

Szlafroki, Matinki, Halki ciepłe rypsowe w rozmaitych kolorach, czarne morowe od rs. 1 kop. 80 i t. d. Wielki wybór bielizny damskiej, męskiej i dziecięcej, fasony doskonałe, materiały trwałe, gwarantowane przez firmę, ceny najprzystępniejsze gdyż w prywatnym mieszkaniu. — Specjalna fabryka bielizny, Skład płócien Jarosławskich i stołowej bielizny **TEOFILI FUKS**, Senatorska Nr 26, wprost kościoła, w podwórzu na parterze. 1731

„NA GWIAZDKĘ”

Indyjskie Dywany ze skór dzikich zwierząt, są do nabycia:
 alica SIENNA 21, mieszkania 15. 1715

Wielki wybór Płócien i Bielizny stołowej

Z JAROSŁAWSKICH I KOSTROMSKICH FABRYK,

poleca **MAGAZYN** pod firmą

RUSSKA MANUFAKTURA

Krakowskie-Przedmieście № 7,

dom Hr. L. Krasieńskiego.

1864R

WYPRZEDAŻ

wyrobów pończosznicych, włóczkowych, welnianych, Staników trykotowych i t. p.

Po znacznie niższych cenach.

M. POŁTAWSKA, Trębacka Nr 4, dom Scheiblera. 1703

Prawdziwe Mydło Benzoosowe D-ra Lengiela w Wiedniu.

Sprzedaje się w Perfumerjach i Składach Materiałów Aptecznych h. 191Sr

„MAGASIN FRANÇAIS”

róg Krak.-Przedmieścia i Trębackiej (dom dawnej Poczty),

WYPRZEDAŻ

Ubiórów Męzkich i Dziecięcych

z potrąceniem od 20 do 30%, zaczynając od 1-go do 25-go Grudnia 1891 r. 1988R

Za przykładem lat przeszłych trzymam się zasady nie zostawiać towarów z jednego sezonu na drugi, „Magasin Français” ustanowił wyprzedaż wszystkich jesiennych i zimowych towarów, z potrąceniem od 20 do 30%. — Ceny zmniejszone, będą napisane na białych etykietach. — Ceny stałe.

Zimowe palta na wacie	dawniej od rs. 21	do 60,	teraz od 17	do 40.	0	Czarne garnitury wizytowe	dawniej od rs. 28	do 52,	teraz od 25	do 42.
Jesienne	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.	0	Tuzurki kangarowe z kamizelkami	dawniej od rs. 24	do 40,	teraz od 20	do 32.
Meksykanki	dawniej od rs. 17	do 40,	teraz od 14	do 30.	0	Żakiety	dawniej od rs. 20	do 36,	teraz od 16	do 28.
Zimowe ubranie marynarkowe	dawniej od rs. 17	do 50,	teraz od 14	do 40.	0	Mundury studenckie ze spodniami	dawniej od rs. 24	do 26,	teraz od 19	do 21.
zakietowe	dawniej od rs. 21	do 50,	teraz od 17	do 40.	0	Uczniowskie bluzy	dawniej od rs. 9.50	do 14,	teraz od 7.50	do 11.
surdutowe	dawniej od rs. 28	do 45,	teraz od 23	do 36.	0	Bluzki austriackie	dawniej od rs. 7.50	do 18,	teraz od 6	do 10.
spodnie	dawniej od rs. 5	do 15,	teraz od 4	do 11.	0	Studenckie palta	dawniej od rs. 30	do 32,	teraz od 25	do 27.
Szlafroki	dawniej od rs. 16	do 40,	teraz od 12	do 30.	0	Kurtki zimowe na futrze	dawniej od rs. 22	do 24,	teraz od 18	do 20.

Nauka i wychowanie.

A) Szkoła kroju i szycia Leontine, Szpitalna № 4, m. 17. Wycza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centymetru. 36291

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Zaleski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Francuzka potrzebna, znająca język teoretyczny. Piękna 8, mieszkania 4, od godz. 10 do 11-ej. 36301

Guwernantka francuzka, z dobrimi świadectwami poszukiwana jest do dużego domu,

od 1 stycznia r. p. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. K. L. M. 35978

Nauczycielka posiadająca języki z konwersacją, muzykę, przygotowuje do gimnazjum, poszukuje lekcyj lub stałego miejsca. Chmielna 45, m. 12, drugie piętro, od frontu. 35968

Pół-ceny na prośby wielu niezamożnych za kursa rzemiosł jedynie w grudniu. Żeńska Szkoła Rzemiosł Jadwigi Przewojskiej, Niecała 10, nagrodzona medalami za najlepsze wykłady rzemiosł i najzgrabniejszy krój. 35084

Potrzebna nauczycielka z wyższem wykształceniem, dla panienci piątej klasy, trzy godziny dziennie. Oferty wymieniając kwalifikacje, cenę przyjmuje kantor Kurjera pod

„Kwalifikacja.” 36254

Potrzebuje nauczycielki na wies. Czekam w hotelu Drezdeńskim od trzeciej do szóstej wieczorem pod № 36. 36517

Poprawia charakter pisma w krótkim czasie kaligraf Mikołaj Friedmann, Zgoda 7, m. 5, od 4 do 8-ej. 36262

Russka biblioteka. Abonament kop. 50 miesięcznie. Zastaw 3 rs. Nowy-Swiat 41, mieszkania 30. 36109

Student udziela lekcyj. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 36518

Śpiewu solowego udziela uczennica Viardot-Garcii, na bardzo korzystnych warunkach. Bracka 23, m. 1, rano do 11-ej. 3465r

Ukończywszy w Rosyji szkołę realną, poszukuje lekcyj. Grzybowska 20, mieszkania 9. 3340r

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (gruntownie francuzki włoski). 3 Miodowa, oficyjna 25. 34437

Bona niemka z dobrimi świadectwami, poszukuje miejsca. Ulica Mostowa 6, mieszkania 37. 36509

Człowiek znający język francuzki, niemiecki, także polski i ruski poszukuje miejsca za szwajcara lub numerowego, woźnego. Łaskawe oferty proszę złożyć do Kurjera Warszawskiego B. D. № 33. 36421

Gospodarstwa, opiekuństwa, dozoru dzieł lub chorego, podejmę się. Wiadomość: kiosk na Lesznie. 36523

Kucharz młody, poszukuje miejsca do panów kawalerów, może zająć miejsce lokaja. Świętokrzyska № 22. — Aleksiejew. 36179

Lektorka poszukuje zajęcia. Ziarna 35, mieszka 15. 36437

Małżeństwo bezdzietne poszukuje mieszkania za obsługę panów. Zjazd № 3, mieszkania 8. 36415

Młoda osoba (izraelitka) inteligentna, poszukuje miejsca do dzieci. Dzielna № 12, mieszkania 3. 36429

Młoda wdowa, wykształcona, muzykalna, poszukuje miejsca zaraz. Wymagania skromne. Oferty w kantorze Kurjera dla „Natalji”. 36473

Młoda osoba z metodą Froebela, nauką poglądową, gimnastyką i obcymi językami, poszukuje zajęcia. Mazowiecka 1—4, od 2 do 5, w święta cały dzień. 36476

Młoda przyzwoita osoba z prowincji, z poleceniem, która już zajmowała się sprzedażą w sklepie wędlin, poszukuje miejsca sklepowej w składzie wędlin lub pieczywa za małą opłatą, a nawet bez pensji przez parę pierwszych miesięcy. Wiadomość: Wolaska № 8, w ogrodzie. 36456

Niemka wykształcona ma kilka godzin wolnych. Królewska 22, mieszka 36. 36180

Niemka wykształcona, znająca dobrze muzykę, poszukuje zajęcia za obiad. Nowolipie № 4, mieszka 11. 36454

Osoba młoda, przyzwoita, pracująca trzy lata jako kasjerka w jednym z większych miast prowincjonalnych, mogąca złożyć poważne rekomendacje, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Uprasza się o łaskawe składanie ofert w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. W. 36478

Pisząc czytelnie, przyjmuje przepisывания we wszystkich językach. Zgoda № 5, mieszkania 17. 36505

Strzelca, kamerdynera lub lokaja poszukuje obowiązku u J. W. i W. Panów młodych, z długoletnim hrabiowskim świadectwem. Adres: Żytnia 4, mieszka 17. 36491

b) Zaofiarowana.

Bona francuzka lub niemka, znająca krawieczyznę, potrzebna zaraz. Warecka 15, mieszka 2, od 9 do 1-ej. 36503

Człowiek biegle władający językiem ruskim, obeznany z przepisami sądowymi, posiadający dobre świadectwo, może otrzymać posadę. Reflektanci zechcą złożyć adres z krótkim opisaniem swojej przeszłości, w cukierki Vincentego, przy ulicy Miodowej, pod lit. R. D. 3625r

Drukarz do pedałówki, bardzo zdolny, potrzebny jest zaraz. „Rundo”, Marszałkowska 123. 36258

Do nowo utworzonej w Łodzi malarni porcelany i szkła Władysława Dietricha, poszukuje się zdolnego malarza na porcelanie. Oferty adresować: Władysław Dietrich Łódź. 36425

Do krawatów podręczne i uczennice. Podwale 29, m. 12. 36405

Interes agenturowy poszukuje ucznia. Nowolipie 15, m. 19. 36407

Niemka frolebówka potrzebna na godziny. — Warecka 7, zrana od 9—12 ej. 36477

Potrzebna jest panna młoda, przyjemnej powierzchowności, do restauracji. Pensja od umowy. Adres: Kutno, Panasiewicz. 36098

Potrzebny jest cukiernik ze znajomością piekarnictwa, zaraz. Pensja od umowy. Adres: Kutno, Panasiewicz. 36099

Potrzebny jest do składu materiałów aptecznych młody subjekt, obeznany ze sprzedażą farb i materiałów aptecznych, z obcymi świadectwami. Wiadomość: Żorawia 29, mieszkania 10. 36376

Potrzebna osoba do grania na lekcjach tańca, oraz poszukuje się panionki do kompletu. Hoza 7, mieszka 43. 36443

Potrzebna starsza osoba, prawosławna, posiadająca język francuzki do pojedynczej osoby do towarzystwa na wyjazd. Wileza № 16, mieszka 2. 36132

Potrzebny jest od 1-go stycznia do majątku ziemskiego rządcą w średnim wieku, inteligentny, kawaler lub wdowiec bezdzietny. Oferty składać w kantorze Kurjera, pod lit. Józef H. 36199

Potrzebny jest uczeń umiejący po niemiecku do handlu spirytalnij w Łodzi. Wiadomość w składzie papieru Radzińskiego, Krakowskie Przedmieście. 5. 36475

Panny podręczne do krawieczyzny potrzebne zaraz. Leszno 18, m. 40. 36452

Potrzebna maszynistka do bielizny. Nowy-Swiat № 32, m. 16. 36447

Potrzebna jest panna do roboty pończoch na maszynie. Wiadomość: Marjańska № 7, mieszkania 16. 36280

Potrzebna jest sklepowa z kaucją 100 rubli do fijsi. Wiadomość: Chłodna № 43, w piekarni. 36507

Panna do maszyny Singera zaraz potrzebna. Niecała 6, magazyn Cara. 36192

Potrzebna na wieś bona niemka z dobrymi świadectwami. Wiadomość: Hotel Polski № 1. 36494

Rządcą potrzebny do małego zakładu przemysłowego z dobrymi rekomendacjami i ewincją do rs. 500. Oferty pod literami A. M. O. przyjmuje Kurjer. 39113

Subjekt felczerski uzdolniony, dobrego prowadzenia, potrzebny zaraz na prowincję. — Sienna 25—20, od 3 do 5-ej. 36169

Ucznia z prowincji potrzebuje handel win, towarów kolonialnych, ulica Marszałkowska № 82. 35 Or

Zaraz potrzebna panna do znaczenia bielizny. Ziarna 39, m. 41. 36512

Zdolna podręczna potrzebna zaraz. Dobra 49, m. 14, trzecie piętro. 36197

Kupno i sprzedaż.

A) J. Konarzewski, Marszałkowska № 145, poleca: 35395

A) Szlafroki wełniane, fanelowe, barchanowe, kretonowe, elegancko wykonane, od 5 rs. 35395

A) Matinée wełniane, fanelowe, barchanowe, satynowe, od skromnych do najstrojniejszych. 35395

A) Spódniczki eleganckie, najwięcej używane, atlasowe, na flaneli, satynie oraz wawatowane. 35395

A) Spódniczki lekkie, bardzo eleganckie, z materij mieniących, w paski oraz gładkich. 35395

A) Halki fanelowe, wełniane, włóczkowe, barchanowe od 1.80 kop. 35395

A) Fartuszek atlasowe strojne, malowane, z gipiurą, satynowe, płócienne oraz batystowe. 35395

A) Smokingi (kamizelki damskie) wełniane, batystowe i jedwabne. 35395

A) Flanele, barchany, bardzo gustowne, w dużym wyborze, lokić od 13 kop. 35395

A) Wysortowane zeszlorczone halki, trykoty, chustki, sprzedaje niżej ceny kosztu. 35395

A) Przy magazynie utrzymuję pracownię, w której wykonuję wyżej wymienione przedmioty, tak ze swego, jak z powierzonego materiału jaknajakuratniej. — J. Konarzewski, Marszałkowska 145. 35395

A) Ser litewski wybory na pudry i funty. — Królewska № 39, m. 12. 35153

A) Starowieckie mebelki odstępuję. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 9. 36144

A) Wyprzedaż towarów wysortowanych codziennie, niedziele przedświąteczne do Gwiazdki. Znany w Warszawie tani magazyn lamp, szkła, fajansu, porcelany, majoliki, F. Kozłowski, Rymarska 7, róg Leszna, wyprzedaż od kop. 5 szklanki, kieliszki, spodki, solniczki, profutki, mleczniki, kubki, talerze, salaterki — bardzo tania wazy, półmiski, sosjorki, masielniczki, filiżanki, doniczki, wazoniki, żardnierki, serwisy stołowe, umywalki, toaletowe, likierowe, do kawy i herbaty. Talerze kamienne nie tłukące się. Lampy biurowe, salonne, ścienne, błyskawiczne, świeczniki, żyrandole, kandelabry. Podarki na gwiazdke. 3514r

Bryczka nowa, silnie zbudowana, bardzo tania do sprzedania. Chmielna 18. 35815

Bilard prawie nowy do sprzedania w cukierki. Solna № 21. 36516

Biuro duże na szafkach, stół kanapowy, klejonek, wszystko machoniowe, roboty Simle ra, po księciu Gedroju, sprzedam. Ulica Zgoda № 6, u stolarza. 35641

Chodniki jutowe od 13 kop., dywanowe, kokosowe i szpagatowe po cenach wyjątkowo niskich u Kiltynowicza, ul. Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 2927r

Dywan krzyżową robotą do sprzedania za rs. 80. Obejrzeć można od 11 do 5-ej, ulica Piękna 46, m. 12. 36199

Do sprzedania faeton, piękny wolant na gumowych kołach, dwie bryczki na resorach. Leszno 60. 36110

Do sprzedania dwa faetony, karetą, dwie bryczki używane na parę i jednego konia. — Ul. Chłodna № 39, wiadomość u stróża. 35841

Do sprzedania szal turecki, żyrandol, portjery, dywan, lustro, toaleta, biurko damskie, kanapa, krzesła, fotele. Obozna № 8, mieszkania 19. 36515

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 12 Lamba, nowa. Wiadomość: Nalewki № 7, m. 23, od 11 do 2 ej. 36424

Do sprzedania narzędzia do pudełek aptekarskich. Chmielna 10, m. 1. 36334

Dog młody lub St.-Bernard potrzebny. Oferty składać pod lit. D. S. w kantorze Kurjera Warszawa. 36434

Do sprzedania dolman pluszowy na wacie, kolnierze lisy niebieskie, biały labędzi i inne rzeczy. Hoza 7, m. 53. 36450

Do sprzedania 4 poduszki, 1 lustro w dębowej ramie i surdat kamgarnowy. Wiadomość: Orła 12, u stróża. 36448

Do sprzedania maszyna zagraniczna do prania, piorąca kilkaset sztuk dziennie. — Twarda № 12, m. 20. 36458

Do sprzedania luneta sztyldkretowa w srebro oprawiona i różne inne rzeczy. Aleja Jerolimaska 27, mieszka 5, zastać można od 3 ej. 36464

Do sprzedania eleganckie damskie palto jedwabne na puchu i atlasie 50 rs., suknia aksamitna 35 rs., wieczorowa zielona z tiulu wełnianego 15 rs., aksamitny stanik złotem haftowany 10 rs., pluszowy ponosy z koronką 8 rs., wszystko na osobę szczupłą i nie wysoką. Wspólna 57, m. 5. 36471

Fortepian czarny (belgijski) fabryki Kralla-Scidlera, do sprzedania. Elektoralna 9, mieszkania 9. 35213

Fortepian palisandrowy Maleckiego sprzedam. Ziarna 60, m. 3. 36289

Faetony, wolanciki, szarabany i sanki sprzedaje. Ceny przystępne. Leszno 52. 36399

Fortepian Kralla do sprzedania. Aleksandra 10, m. 2. 36373

Fortepian Kralla krótki, pianino tania sprzedam. Krakowskie-Przedmieście 17, Granka. 36525

Fortepian angielski tania do sprzedania. — Wielka № 39, m. 3. 35855

Fortepian, pianino pierwszorzędne, nowe, sprzedaje ratami, wydzierżawiam. Jerolimaska 84, Strzelecki. 31248

Fortepiany Maleckiego, Blüthnera, Kralla, Hofera od rs. 200—500. Królewska 3, Tarnowski. 35247

Gruszki i jabłka dobre z Jankowa poleca skład „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka 11. — Tamże można zamawiać buraki pastewne. 3085r

Garnitur czarny tania sprzedam. Nowy-Swiat № 41, m. 23. 36508

Kozetka zaraz do sprzedania. Ziarna 26. 36486

Klawikord z angielską mechaniką, ozdobiony hebanowem drzewem, fabryki petersburskiej, za rs. 40. Wiadomość, Nowolipie № 4, m. 11. 36453

Kolnier i muska parę razy używaną dla osoby młodej, do sprzedania. Nowy-Swiat 15, m. 12. 36435

Kandelabry, otomana, szafy, zegar, komoda, stół, krzesła, lustro. Jasna 2. 36374

Kostjum aksamitny fioletowy dla dziewięcioletniej panienki z paltocikiem, sprzedam. Ziarna 46, m. 15, zrana. 36253

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najtrwalsze u Stanisława Baumgarta, Chłodna 40. 36299

Lustro z konsolą marmurową, duże, do sprzedania. Marszałkowska 110, m. 2. 3513r

Mebel tania! Garnitur czarny, orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lustrzana. Marszałkowska 119, między Ziarną a Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bramie. 36483

Mebel za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 36522

Mebel pozostałe sprzedaje po cenie niżej kosztu z powodu zwinięcia magazynu, szafy, kredensy, stoły, krzesła dębowe, garnitury, otomany, łóżka, szeslongi, umywalki, toalety, biura. Marszałkowska 135. 36488

Monachijskie piwo sprzedaje browar pański Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Mszafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedmieście 10, m. 6. 36305

Maszyna Singera oryginalna za 20 rs. do sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 36348

Mebel, szafy, łóżka machoniowe, łóżka orzechowe tania. Ulica Chłodna 58, u właściciela. 36134

Na raty po 50 kop. tygodniowo. Elektoralna 47, samowary, wyżymaczki, łóżka, plaster, miedź, wanny, klozety, szkło, porcelana, lampy, wagi etc. 36413

Niweler, dywan duży, dwa kotły miedziane, kanarki śpiewające. Hoza № 7, m. 44. 36045

Okulary, binokle, lornetki, termometry, irygatory, suspensorja, woreczki higieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtańsze” w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

Okrycie pluszowe jedwabne, długie, suknia jedwabna bordo, kwiaty, łóżka, szafa, kredens, stół, krzesła, otomana. Ulica Chmielna № 62. 36117

Oryginalna szafka kątowa z bronzami Lud. XVI, rama, konsola Cesarstwo, sprzedają się tania. Nowy-Swiat 59, m. 29. Tamże obraz, sztychy. 36409

Otomana do sprzedania z powodu zmiany mieszkania, mało używana. Dzielna 6, mieszkania 9. 36419

Otomana ładna, dobrej roboty, bardzo tania. Leszno 31, tapicer. 36395

Psy dogi czystej rasy, młode, sprzedaje. Ordynacka 9, m. 12. 35793

Pianina krzyżowe, nowe, do sprzedania oraz przyjmuję wszelkie reparacje fortepianów i pianin. Nowy-Swiat 66, Janiszewski. 35204

Pudle szczenięta czystej rasy do sprzedania. Nowy-Swiat 47, w składzie węgli. 36 61

Poszukuje się kupna mebli do dwóch pokoi (sypialnia i salonik) w cenie do 500 rs., na 6 miesięczną wypłatę, dla osoby odpowiedzialnej. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. „3 D.” 36412

Potrzebny fortepian lub pianino w dobrym stanie. Nowogrodzka 37, u stróża. 36495

Sztychy francuskie, materiały meblowe, wazoniki ozdobne, klozet 2 rs. Warecka 9, mieszka 39. 36490

Sprzedam meble tania z całkowitem urządzeniem do dwóch pokoi i kuchni. Nowy-Swiat 62, mieszka 36. 36504

Sieczkarnia jest do sprzedania. Ul. Nowowiejska № domu 30. 36147

Sprzedam prasę do kwiatów, gitarę fabryki Baranowskiego z roku 1821, stolik, krzesło dziecięce. Krakowskie-Przedmieście domu № 62, mieszkanie szwajcar wskaże. Widzieć można od 4-ej po poł. 35663

Sery szwajcarskie krajowe, dobrego wyrobu, do sprzedania całymi kragami. Mokotowska 42, od 9 do 1-ej. 36539

Sanki do sprzedania mało używane, petersburskiego fasonu, na jednego lub parę koni, z fartuchem. Wiadomość: Nowy-Swiat № 70, u stróża. 36449

Tania do sprzedania dwa futra podbite tchórzami, jedno z tumakowym, drugie z bobrowym kolnierzem. Róg Miodowej i Długiej № 24, sklep Czebiakowej. 36401

Tania do sprzedania z powodu śmierci właściciela wszystkie maszyny introligatorskie. Wiadomość: Pił, Włocławek, Hotel „Trzy Korony.” 36114

Tania futra oraz garderoba męzka, damska, dziecięca. Krakowskie-Przedmieście 71—7, w podwórzu. 36487

Tokarnia z przyborami do sprzedania. Ul. Nowolipie № 41, m. 12. 36367

Ulica Piękna № 3. Jest do sprzedania jedna dorożka, jeden powóz oliwny, jedno sanki w dobrym stanie, pięć koni i dwie pary chomont. Sprzedaje się z powodu słabości. 36498

Wyjeżdżając sprzedaje szafę, biurko, kredens, krzesła, stoły, łóżko z materacem, umywalki, lampy, gzymsy, franki, drobniaki, miedź, samowar, porcelana, garderobę męzka, dywany i kuchenne. Nowogrodzka 31, mieszkanie 15. 36404

Węgle kowalskie angielskie nabywać można. Wiadomość: Nowolipie 47, mieszka 25, do 10-ej zrana, od 2-ej do wieczora. 35775

Wyjeżdżając sprzedaje tania meble z pięciu pokoi, prawie nowe. Wileza 27, mieszkania 4. 34525

Z powodu zmiany interesu różne meble do sprzedania, nowe i używane. Zakład tapicerski przyjmuje obstalunki i przerabiania. — Kruca 40. 36274

2 Figury młode 4-łokciowe i woskowiec duży do sprzedania. Ul. Śliska № 27, mieszkania № 4. 35724

Interesa handlu i mająt.

Apteki kupna z obrotem 4—5,000 rs., z domem murowanym, ogrodem, wodą, w miejscu wyniosłym, suchym, zdrowym, w ładnej okolicy, poszukuje się. Wiadomość: Hoza 8, mieszka 1. 35262

A) Sklep spożywczo-dystrybucyjny sprzedam tania, powodzenie dobre. Ulica Wilcza 24. 36122

Browar na prowincji na dogodnych warunkach sprzedam. Potrzeba rs. 10,000. Oferty pod „Browar” przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 36282

Bez pośrednictwa osób trzecich. Są do wypłaczenia sumy rs. 19,500 i 9,000 na hypotekę miejską, na procent umiarkowany. Wiadomość: Mazowiecka 11, u A. Bandtkiego, od 5 do 7-ej. 36321

Do sprzedania dom z placem 4200 łokci w pierwszorzędnej miejscowości, blisko Krakowskiego-Przedmieścia. — Wiadomość: Obozna 5, mieszka 2. 35964

Do wydzierżawienia dom przy targu na Pradze, kaucji 2 tysiące rubli. Ul. Targowa № 184/41, m. 3. 36433

Do sprzedania handel win i towarów kolonialnych...

Dom murowany w okolicy Żelaznej Bramy do sprzedania...

Do sprzedania posesja przy ulicy Chłodnej 925-31...

Dom położony od dwóch ulic, Świętojańskiej i Piwnej...

Do sprzedania na dogodnych warunkach kolonja 5 wiołek...

Do sprzedania z powodu zmiany okoliczności plac duży...

Dzierżawa folwarku od 800 do 1,000 mórg...

Do poważnego przedsiębiorstwa na prowincji...

Fabryka kapeluszy słomkowych zaraz do sprzedania...

Handel win i delikatesów w dobrym punkcie do odstąpienia...

Hurtowy skład piwa i skład węgla z gospodami...

Jest do odstąpienia kawiarnia od lat dziesięciu...

Kto zechciałby prowadzić filję pralni bielizny...

Korzystna okazja. Dom murowany piętrowy...

Warczna na szosie Radzywińskiej 1 1/2 wiorsty...

Majątek lepszej gięby, przy kolei, szosy...

Magle angielskie do sprzedania. Krakowskie-Przedmieście 7...

Piekarnia zaraz do odstąpienia z całym urządzeniem...

Potrzebny wspólnik do otwarcia kopalni węgla brunatnego...

Poszukuję wspólnika z kapitałem rs. 3,000 do 6,000...

Poszukuje się wspólnika z paruset rublami.

Poszukuję kupna lub dzierżawy apteki zaraz...

Rubli 7,000 jest do ulokowania na pierwszorzędnej...

Sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny i skantor...

Sklep dystrybucyjno-spożywczy jest do sprzedania...

Sklep spożywczy, owocarnia, do sprzedania. Wiadomość...

Sprzedam, zamienię folwark kilkowiołkowy Sna dom...

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania. Tamka 24...

Sumy hipoteczne na majątkach ziemskich Skupuje...

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość...

Sklepek spożywczy do sprzedania bardzo tanio. Ul. Strzelecka...

Sklep dystrybucyjny i galanteryjny do odstąpienia...

Sklep z wystawą do wynajęcia od 1-go stycznia...

Sklep spożywczy z dystrybucją do odstąpienia z powodu...

Sprzedają się grunta na morgi i włoiki, pod warszawą...

Skład węgla do sprzedania. Ulica Pawia 74...

Sklep mydlarsko-naftiany zaraz do sprzedania z powodu...

Sklep spożywczy do sprzedania. Leszno 17, pod lit. L. H.

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Nowa Praga...

Sklep spożywczy do sprzedania. Nowolipki 46...

Tanio z powodu wyjazdu sklep materiałów piśmiennych...

Traktjerna wraz z kawiarnią do sprzedania. Kruca 29...

Traktjernię sprzedam bardzo tanio z powodu zmiany...

Współka lub nabycie na korzystnych warunkach dla...

Z powodu otrzymania posady są do sprzedania magle...

10 do 12 tysięcy rubli do wypożyczenia na 1-szy numer...

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźny, Nowo-Senatorska...

Apartment na 1-m piętrze, złożony z 7-u bardzo obszernych...

Bednarska 24. Pokój frontowy, opalany, osobne wejście...

Chłodna 64, m. 22, z powodu wyjazdu, od Nowego Roku...

Do wynajęcia od 1 stycznia r. p. lub zaraz mieszkanie...

Do wynajęcia pokój frontowy, duży, z usługą, opałem...

Dwie remizy do wynajęcia. Wiadomość: Biełańska 5...

Do wynajęcia zaraz dom murowany, piętrowy, dwa...

Dwa duże pokoje, na 1-m piętrze, eleganckoumeblowane...

Do wynajęcia na skład wozownia i piwnica sucha...

Do odnawienia od 1 stycznia 4 pokoje, przedpokój...

Do wynajęcia z powodu wyjazdu, od 1 stycznia 4 pokoje...

Mieszkanie przy rodzinie dla inteligentnej panny...

Od stycznia mieszkanie dla przyzwoitej kobiety...

Pokój frontowy, umeblowany, osobne wejście. Wspólna 10...

Podwale 28, jest do wynajęcia od 1 stycznia salon...

Pokój frontowy, elegancko umeblowany, 1-e piętro...

Piwnice suche, do wynajęcia od 1 stycznia Marszałkowska 137...

Pokój umeblowany do najęcia. Chmielna 35, mieszkania 4...

Pokój umeblowany z opałem, usługą, wejście z przedpokoju...

Poszukiwany tani umeblowany pokój, z całodziennym...

Pokój przy inteligentnej rodzinie, z usługą, opałem...

Pomieszczenie dla przyzwoitej, dobrego towarzystwa...

Pokój kawalerski do wynajęcia, zaraz. Wiodok 3...

Sklep z oknem wystawowym i przyległym pokojem...

Salon frontowy z fortepianem nowym, umeblowany...

Stajnie i wozownie murowane, mogące służyć do...

Ważne! Do wynajęcia na restaurację lokal z ogródkiem...

Zaraz pokoje kawalerskie z meblami lub bez, od 6 Pańska...

2 sklepy do wynajęcia na szynk i dla rzemieślnika...

2 sklepy przydatne na skład wódek, do wynajęcia...

Doniesienia rozmaite.

A) A. Chojnacki, Marszałkowska róg Chmielnej, poleca...

A) Rękawiczki wizytowe, balowe, ciepłe, z własnej...

A) Krawaty z gustownych materiałów od 50 kop., do...

A) Parasole damskie i męskie, jako praktyczny podarek...

A) Wachlarze z piór, gazy i atlasu, paryżkie i wiedeńskie...

A) Skórzane wrocy: portmonetki, woreczki, portfele...

A) Spinki do mankietów i gorsu, bardzo piękne, szpilki...

A) Bizuterję imitacyjną, bransolety, broszki, świetne...

A) Chustki na szyję jedwabne, półjedwabne, jasne i ciemne...

A) Perfumy angielskie, paryskie i krajowe, pudry, fiksatory...

A) kuszerka A. M. przyjmuje panie na słabosć, czas dłuższy...

A) kuszerka Ring przyjmuje panie przybyłe na słabosć...

A) kuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meidunku...

A) adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Ry. 3318r.

Adres: Petrych, Ryńska 2. — Szkło, porcelana, fajans...

A) Tanio na Kolendę sprzedaje burki, palta, szlafroki...

Gwiazdka, Lalki gumowe nagie i ubrane, pilki, zwierzęta...

Koldry do roboty, szycie bielizny, nadrabianie pończoch...

Koby chciałby przyjąć za swoją sierotę niemającą rodziców...

Leontine. Pracownia sukien, okryć, salop, wykończy nadzwyczaj...

Leontine. Sierojenie i spawanie sukni. Kop. 50. Formy...

Leontine. Nauka kroju systemem Wortha rs. 6. Szpitalna 4...

Losy 5-ej klasy loterii klasycznej do odstąpienia...

Młoda mężatka, z dobrym pokarmem, życzy sobie przyjąć...

Mamka ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Długa 10...

Na Gwiazdkę! Liście i rośliny sztuczne w doniczkach...

Na Gwiazdkę! taniej 10 procent poleca pracownia pończosznicza...

Na Gwiazdkę. Pracownia krawatów Louise, Orla 10...

Osoba, która zawiadomiła na plac św. Aleksandra 9...

Obiady na świętema maśle wydeje na miasto po 30 kop...

Obiady prywatne od 2-ej do 3-iej. Ziobła 25, m. 16...

Obiady zdrowe, w domu prywatnym, z 4-chem dań po 30 kop...

Obiady smacznie przyrządzane przez dobrą gospodynię...

Przyjmuję suknie do roboty i wykończam podług najnowszej...

Poduszki, ekrany, parawanek chińskie, stylowe, poleca...

Prywatne obiady po 35 kop. Chmielna 49, mieszkania 17...

Przyjmuję dziecko do piersi. Krochmalna 16, m. 12...

Przechodząc d. 7 grudnia ulicami: Kruca, Alejami...

Rodzina inteligentna przyjmie dziecko od lat 4-eh na...

Umiejętne restaurowanie obrazów, sztychów, reparacja...

Uczennica B. Hersego przyjmuje na sezon uczniow: okrycia...

Warsztat szewski Teodora Centnerszwera, Orła 10...

Wyżymaczki reparaże z gwarancją roczną fabryka...

4 ćwiartki losu jest do sprzedania. Brodna 8, m. 28...